DZIŚ NA STR. 3-CIEJ WIELKA PANAMA NA KASZUBACH

Czwartek, 28 stycznia 1937 - Nr. 23
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

12 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.858

Gdańsk gotów uszanować wszystkie prawa Polski...

Deklaracja Wolnego Miasta

Senat Wolnego Miasta, zgodnie ze swymi oświadczeniami o nienaruszalności wszystkich traktatowych uprawnień Polski w Gdańsku, **złożył na ręce Komisarza Generalnego R. P. następującą deklarację piśmienną:**

„Senat Wolnego Miasta Gdańska potwierdza ponownie swą gotowość uszanowania wszystkich traktatowych i umownych praw Polski, natury politycznej i gospodarczej, a w szczególności nienaruszania praw polskich w ustawodawstwie gdańskim, jako też w stosowaniu tego ustawodawstwa przez gdańskie władze administracyjne i gdańskie sądy. Senat zbada także, czy nie będzie możliwe znaleźć dalsze środki i sposoby dla zapewnienia ochrony interesów polskiej ludności i polskich kól gospodarczych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Jeżeli mimo to Rząd Polski byłby zdania, że którekolwiek z praw Polski doznają lub mogą doznać uszczerbku przez wewnętrzne zarządzenia Senatu gdańskiego, to **Senat gdański na życzenie Rządu polskiego będzie zawsze gotów przystąpić do rokowań i wszędzie tam, gdzie zażalenia polskie okażą się uzasadnione — ograniczenia praw polskich usunąć."**

Ze swej strony Rząd polski złożył oświadczenie **następującej treści:**

„Rząd polski podkreśla ponownie swą gotowość uszanowania i nienaruszania stosunków gospodarczych i prawnych, wypływających ze statutu Wolnego Miasta i obowiązujących umów."



Rząd polski wypełnił swą trudną misję

Raport min. Becka w sprawie Gdańska

Genewa, 27. 1. (PAT). Min. Beck przesłał we wtorek min. Edenowi jako referentowi spraw gdańskich i przewodniczącemu Komitetu Trzech sprawozdanie z misji powierzonej Polsce przez Radę Ligi dnia 5 października 1936 r. Sprawozdanie to zakomunikowane zo-



Minister Beck

stało równocześnie sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów p. Avenelowi celem rozesłania członkom Rady. Treść sprawozdania jest następująca:

„Rada Ligi Narodów w swej rezolucji z dnia 5 października 1936 r., zaprosiła rząd polski do poszukiwania w imieniu Rady sposobów, któreby usunęły przeszkody, omówione w ogólnym raporcie Wysokiego Komisarza i przywróciły w ten sposób pełną skuteczność gwarancji Ligi Narodów.

Rząd Polski przyjmując to zadanie w pełni świadomości swoich praw i obowiązków oraz odpowiedzialności, ciążącej na nim, jako na członku Rady zainteresowanym w sposób najbardziej bezpośredni sprawami, dotyczącymi Wolnego Miasta w rozmowach przeprowadzonych z senatem gdańskim nalegał na **konieczność szanowania statutu Wolnego Miasta,** włączając w to kompetencje Wysokiego Komisarza. Rząd polski mógł przy tej okazji stwierdzić, że **senat jest zdecydowany obserwować statut i zobowiązania, jakie dlań ze statutu wypływają.**

W szczególności Rząd polski jest w możności przedstawić Radzie deklarację, złożoną na jego ręce przez senat Wolnego Miasta na temat stanowiska Senatu wobec Wysokiego Komisarza w charakterze przedstawiciela Ligi Narodów, jako gwaranta statutu Gdańska.

Deklaracja ta brzmi:

„Senat Wolnego Miasta Gdańska oświadcza, że Wolne Miasto opiera swe stosunki z Wysokim Komisarzem na obowiązującym statucie prawnym".

Ta deklaracja senatu gdańskiego oraz zapewnienia, które w toku rozmów zostały dane stronie polskiej przez przedstawicieli Gdańska pozwalają rządowi polskiemu żywić nadzieję, że trudności na jakie napotkał Wysoki Komisarz w wykonaniu swoich funkcyj będą na przyszłość uchylone.

Jeśli — jak mamy prawo sądzić — senat zapewni obecnie Wysokiemu Komisarzowi i Radzie Ligi Narodów niezbędną pomoc, aby Liga Narodów mogła wykonać swe zadanie, to wydaje mi się, że Wysoki Komisarz z praktycznego punktu widzenia w wykonaniu swoich funkcyj, przewidzianych przez statut, winien starać się o to, aby nie wypływały stąd przeszkody dla wewnętrznej administracji Wolnego Miasta Gdańska. Osiągnięcie takiego stanu rzeczy winno nastręczać tym mniej przeszkód, że przeprowadzenie należytego zróżniczkowania pomiędzy źródłami informacyj, na których Wysoki Komisarz opiera swoją działalność wydaje się nie tylko możliwe, ale i godne zalecenia. Wśród tych informacyj wiadomości pochodzące od senatu winny zajmować miejsce, odpowiadające autorytetowi senatu, jako rządu Wolnego Miasta Gdańska.

Rząd polski sądzi, że wypełnił swoją trudną misję, przedkładając rozwiązanie, które wydaje mu się w obecnych warunkach właściwe i które w jego mniemaniu okaże się skuteczne, pod warunkiem, że senat dostosuje swe stanowisko do swej własnej deklaracji, omówionej wyżej. Jest rzeczą oczywistą, że odpowiedzialność, ciążaca na Radzie jako gwarantce statutu Wolnego Miasta Gdańska, nakazuje jej śledzić rozwój sytuacji. Pozwoli to Radzie przekonać się, czy rozwiązanie zaproponowane rozstrzygnie trudności, które ujawniły się w stosunkach pomiędzy Ligą Narodów a senatem.

Genewskie rozgrzeszenia

Rada Ligi Narodów przyjęła raport gdański

Genewa 27. 1. (PAT). Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu popołudniowym **rada Ligi zajęła się sprawą gdańską.**

Jako pierwszy mówca zabrał głos **delegat polski min. Komarnicki,** który oświadczył:

„Przedstawiając sprawozdanie min. Becka, który z powodu niedyspozycji nie mógł, niestety, wziąć udziału w posiedzeniu rady, wyrażam zadowolenie rządu polskiego, iż mógł on ułatwić radzie wykonywanie obowiązków, wypływających dla rady z traktatów. Jestem ponadto upoważniony przez min. Becka do wyrażenia **szczerego uznania dla ścisłej i serdecznej współpracy członków komitetu trzech a zwłaszcza przewodniczącego tego komitetu i referenta sprawy gdańskiej w radzie Ligi."**

Następnie min. Eden przedstawił radzie swój RAPORT W SPRAWIE GDAŃSKIEJ. Na wstępie raport przypomina **stanowisko komitetu trzech wobec pewnych dekretów senatu Gdańska, których zgodność z konstytucją gdańską zdawała się budzić wątpliwości,** jak również decyzję rady Ligi Narodów z dnia 5 października 1936 r. która **powierzała Polsce zadanie znalezienia środków, mających przywrócić skuteczność gwarancji Ligi Narodów.** Komitet wysoko ocenia gorliwość, jakiej dał dowód przedstawiciel rządu polskiego, oraz niezmordowaną pomoc, okazaną zarówno w toku rokowań, zakończonych ustaleniem tekstu raportu, jak i podczas narad komitetu.

Komitet trzech prosi radę, by przyjęła do wiadomości sprawozdanie rządu polskiego.

Statut Wolnego Miasta Gdańska — głosi dalej raport min. Edena — obejmuje **TRZY ELEMENTY: 1) utrzymanie sytuacji międzynarodowej Wolnego Miasta, 2) procedurę, dotyczącą regulowania trudności pomiędzy Gdańskiem a Polską i 3) gwarantowanie konstytucji.**

Zgodnie z raportem, przedstawionym radzie 17 listopada 1920 konstytucja gdańska miała zagwarantować trwałą sytuację polityczną i pokojową Wolnego Miasta Gdańska oraz zapewnić sprawowanie rządów zgodnie z zasadami, jakie przyświecały idei utwo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kto wygrał milion zł?

Cieśl , żona murarza i 12 pracowników sanatorium

Zakopane, 27. 1. (PAT). Wielkie poruszenie wywołała w Zakopanem wiadomość, że w ostatnim dniu ciągnienia 4-tej klasy Loterii Państwowej **główna wygrana miliona złotych padła na los nr. 57.592, zakupiony w Zakopanem w kolekturze p. Rzepka,** kierownika księgarni pocztowej. Właścicielem jednej ćwiartki losu jest **cieśla Wojciech Stopka,** drugiej **żona murarza p. Emilia Pulner,** trzecia ćwiartka należy do 12-tu **pracowników sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża.** Nazwisko właściciela czwartej ćwiartki nie zostało jeszcze ujawnione.

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej).

rzenia wolnego miasta i zgodnie z zobowiązaniami, wypływającymi z traktatu wersalskiego.

Na podstawie tego statutu **rozwój stosunków pomiędzy Ligą Narodów a Gdańskiem przeszedł przez dwie fazy.**

W okresie, który upłynął przed paru laty, rada, wypełniając swą misję, nałożoną przez traktat wersalski, często musiała zajmować się sprzecznościami, wynikłymi między Polską a Gdańskiem, ale na szczęście obie strony znalazły sposób załatwienia wzajemnych rozbieżności. To też w ostatnich czasach do rady nie kierowano spraw, dotyczących stosunków polsko - gdańskich.



Minister Eden

Od tego czasu wytworzyła się **NOWA SYTUACJA POLITYCZNA** przy czym **sprawa wolności konstytucyjnych wypływała wielokrotnie w warunkach, które w okresie redagowania statutu Wolnego Miasta trudno było przewidzieć.**

Raport stwierdza dalej, że **nie ma istotnego węzła łączności pomiędzy gwarancjami danymi w ten sposób przez Ligę a normalnymi funkcjami Ligi Narodów.**

Wszelako wobec dania tych gwarancyj, Liga musiała wypełnić je, jak tylko można było, najlepiej.

W takich właśnie okolicznościach rada została wezwana do zbadania sprawozdania, które zostało jej przedłożone.

Przechodząc do **stosunków pomiędzy Senatem a Wysokim Komisarzem,** raport głosi, że — zdaniem komitetu trzech — zasady wyłuszczone w sprawozdaniu delegata polskiego winny być rozumiane w ten sposób, że **prawo Wysokiego Komisarza do domagania się informacyj od Senatu oraz obowiązek dostarczania tych informacyj przez Senat pozostają niezaprzeczalne.** Do Wysokiego Komisarza należy decydowanie w każdym wypadku na podstawie wszelkich informacyj, będących w jego posiadaniu, w jakiej sprawie zwróci się on do Senatu o wyjaśnienia, jak również powzięcie decyzji, czy należy lub nie, skierować raport do rady. Zresztą Wysoki Komisarz nie omieszka wziąć pod uwagę treści sprawozdania polskiego oraz treści niniejszego raportu.

Zgodnie z obecną procedurą, **Wysoki Komisarz może, gdy uzna to za konieczne, prosić Radę Ligi, aby wpisała na swój porządek dzienny sprawy, dotyczące życia konstytucyjnego Wolnego Miasta.** Ta odpowiedzialność utrudnia jego zadanie i pan Lester zgłosił propozycję, którą komitet popiera, aby w przyszłości odpowiedzialność ta ciążyła na komitecie trzech, a nie na Wysokim Komisarzu.

W każdym bądź razie jest rzeczą oczywistą, że wykonywanie funkcyj Ligi Narodów w stosunku do konstytucji gdańskiej zależy w szerokiej mierze od sposobu, w jaki **Senat współpracuje z przedstawicielami Ligi Narodów** i dlatego zwrócić należy szczególną uwagę Rady na **ostatnie fragmenty sprawozdania ministra Becka.**

Z kolei raport wyraża **podziękowanie ustępującemu Wysokiemu Komisarzowi,** który wykonywał swe funkcje w sposób zasługujący na najwyższe pochwały.

Rada, głosi dalej raport, sądzi, że informacje, otrzymane od przedstawiciela Polski oraz zapewnienia, jakie zostały mu dane w imieniu Senatu gdańskiego, pozwalają żywić nadzieję, że **naprężenie polityczne w Wolnym Mieście zmniejszy się** i że ustali się stan rzeczy dzięki któremu Wysoki Komisarz znajdzie warunki, umożliwiające mu lepsze wywiązywanie się z jego funkcyj.

Nie bez poważnej troski komitet trzech zaleca radzie przyjęcie niniejszego raportu, oraz nominację nowego Wysokiego Komisarza. Ale czyniąc takie zalecenie, komitet trzech brał pod uwagę względy omówione wyżej oraz okoliczność, że **gwarancje Ligi Narodów, dotyczące konstytucji gdańskiej, stanowią integralną część złożonego systemu politycznego, który Rada będzie starała się uchronić, jak tylko można najdłużej od zburzenia.**

Ponadto Wysoki Komisarz zda sobie na miejscu sprawę z sytuacji i po wyrobieniu sobie dokładnej opinii będzie się **starał informować Radę o warunkach praktycznych, umożliwiających mu wykonywanie swej misji, biorąc pod uwagę niniejszy raport.**

Do powyższego raportu min. Eden dodał we własnym imieniu następujące uwagi:

Rada Ligi podczas ostatniej sesji **powierzyła min. Beckowi bardzo delikatną misję, z której min. Beck wywiązał się całkowicie dzięki swej zręczności i energii.** Pozwalam sobie podziękować mu za to, co uczynił oraz za pomoc, okazaną komitetowi trzech. Co się tyczy istoty samego sprawozdania min. Becka, jest rzeczą jasną, że **wiele zależy od ducha, jaki ożywiać będzie wykonywanie porozumienia.** Rada będzie mogła wydać ostateczny sąd o skuteczności tego załatwienia dopiero po otrzymaniu pierwszego raportu od Wysokiego Komisarza. **Współpraca Wolnego Miasta jest niezbędna, jak to min. Beck zaznacza w swym sprawozdaniu, aby Wysoki Komisarz mógł całkowicie wywiązać się ze swej misji.** W każdym bądź razie — zakończył minister Eden — Rada Ligi Narodów może z zadowoleniem stwierdzić, że pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem **istnieje współpraca, która** pozwoliła min. Beckowi wywiązać się z jego misji.

Następnie **ZABRAŁ GŁOS WYSOKI KOMISARZ P. LESTER,** który omówił wysunięty projekt, aby odpowiedzialność za zgłoszenie na radę spraw konstytucyjnych ciążyła nie na Wysokim Komisarzu, ale na komitecie trzech. Mowę swoją zakończył p. Lester, wyrażając życzenie, aby dobre stosunki, które istnieją między Polską a Gdańskiem, rozwijały się nadal, zwłaszcza, że w ostatnich latach stosunki te dawały powód do dużego zadowolenia.

Z kolei **PRZEMÓWIŁ PREZYDENT SENATU WOLNEGO MIASTA GREISER,** który stwierdził, że misja powierzona rządowi polskiemu przez radę, była bardzo ciężka. Mówca wyraża w imieniu Gdańska wdzięczność dla lojalnego i delikatnego sposobu, w jaki **misja ta została wypełniona przez ministra Becka.** Pomyślnie **rozwijająca się między Gdańskiem a Polską współpraca,** której nie mogło zaszkodzić powierzenie mandatu Polsce, stanowi — zdaniem mówcy — nowy **konkretny czynnik pokoju europejskiego i musi być ze względu na swą doniosłość ceniona przez cały świat.** Dalej, mówca dziękuje referentowi ministrowi Edenowi za zrozumienie, którego dał dowód w wykonaniu swego trudnego zadania, po czym wyraża nadzieję, że **DZIĘKI PRZYJĘCIU RAPORTU W GDAŃSKU NIE BĘDZIE JUŻ WIĘCEJ NAPIĘCIA.** Zadawalające wiadomości, które ożywiają raport, pozwolą prezydentowi Senatu współpracować najzupełniej lojalnie z nowym Wysokim Komisarzem Ligi Narodów, który zostanie mianowany.

Z kolei referent **minister Eden zaproponował przyjęcie następującej rezolucji:**

„Rada przyjmując do wiadomości przedstawione jej sprawozdanie przedstawiciela Polski, uchwala raport komitetu trzech i wzywa komitet trzech, aby w dalszym ciągu śledził sytuację w Gdańsku".

Ostatnim **mówcą był minister Komarnicki,** który podziękował przedstawicielowi Wolnego Miasta Gdańska za słowa, wypowiedziane pod adresem ministra Spraw Zagranicznych Becka. Słowa te, oświadczył min. Komarnicki, zapewniają nam również na przyszłość **ścisłą współpracę między rządem polskim a senatem Wolnego Miasta Gdańska.**

Po tym przemówieniu przewodniczący ogłosił, że konkluzje raportu i rezolucja zostały przez radę przyjęte.

Admirał de Graaf

kandydatem na Wysokiego Komisarza w Gdańsku

Genewa 27. 1. (PAT). Przed posiedzeniem publicznym rada odbyła posiedzenie poufne, na którym zajmowała się m. in. sprawą nominacji komisarza generalnego Ligi Narodów w Gdańsku.

Referent min. Eden oświadczył że komitet trzech zaproponował stanowisko Wysokiego Komisarza Holendrowi **admirałowi de Graaf i sądzi,** że propozycja ta zostanie przyjęta. Na wypadek jednak, gdyby propozycja nie została przyjęta, referent stawia wniosek, aby sprawa nominacji Wys. Komisarza została powierzona przewodnicz. rady w porozumieniu z członkami komitetu trzech i przedstawicielem Polski.

Na zapytanie kom. Litwinowa, który interesował się szczegółami personalnymi dotyczącymi admirała de Graaf'a, **min. Eden wyjaśnił, że kandydat na stanowisko Wys. Komisarza jest b. szefem sztabu generalnego marynarki holenderskiej** oraz że wszelkie wiadomości otrzymane o nim są jak najlepsze. Dlatego też p. Eden życzy sobie gorąco, aby **admirał de Graaf objął zaproponowane mu stanowisko.**

Z kolei zabrał głos minister Komarnicki, który oświadczył, że **chodzi tylko o zwłokę zaledwie parodniową.** Sądzimy — mówił dalegat Polski — że **pan de Graaf zechce przyjąć propozycję.**

Ojciec św. o Polsce

Słowa pełne miłości i tkliwości

(x) Citta del Vaticano, 27. 1. (tel. wł.). Papież przyjął **na specjalnej audiencji ks. arcybiskupa Filipa Cortesiego,** świeżo powołanego na stanowisko nuncjusa apostolskiego w Warszawie.

Audiencja odbyła się w wielkim salonie prywatnego apartamentu Papieża. Ojciec św. w białej sutannie siedział w fotelu na kółkach. Nieruchomo wyciągnięte nogi owinięte są fioletowym, adamaszkowym okryciem.

Po przepisowym powitaniu Ojca św. przez ks. nuncjusza, Pius 11-ty **zaprosił** arcybiskupa Cortesiego do zajęcia miejsca w fotelu stojącym na przeciwko i rozpoczął z nim **rozmowę długą i niezmiernie serdeczną.** Z widoczną przyjemnością przypomniał Ojciec św., obdarzony podziwu godną, jasną pamięcią aż do najdrobniejszych szczegółów **czasy swego urzędowania w nuncjaturze warszawskiej, poczynając od przesłanego** Benedyktowi 15-u pierwszego swego raportu, stanowiącego wstęp do Jego misji ówczesnej.

W ciągu dalszej rozmowy Papież wyraźnie i ciągle zaznaczał swą **szczególniejszą dla narodu polskiego miłość,** którą już wiele razy podkreślał w rozlicznych prywatnych i publicznych oświadczeniach.

Ze szczególnym sentymentem i szacunkiem **wspominał Ojciec św. dziejową postać Marszałka Piłsudskiego.** Polecił wreszcie nowemu nuncjuszowi zanieść Episkopatowi, duchowieństwu i całemu narodowi polskiemu swoje apostolskie **błogosławieństwo** i zapewnić **że Polska w sercu Jego zajmuje i zajmować będzie zawsze miejsce uprzywilejowane.**

Hitler jedzie do Londynu

na koronację króla Jerzego VI-go

Londyn, 27. 1. (tel. wł.). Berliński korespondent jednego z dzienników londyńskich przynosi sensacyjną wiadomość, **iż kanclerz Hitler zamierza osobiście udać się do Londynu na uroczystą koronację króla Jerzego 6-go.**

Zamiar ten ogłosić ma kanclerz już w swej wielkiej mowie, którą wypowie w dniu 30 stycznia.

Ofensywa powstańców

Gen. Franco chce okrążyć Malagę

Madryt, 27. 1. (PAT.) Po kilkodniowym spokoju **wojska powstańcze przeszły ponownie do ofensywy.** Główny nacisk kieruje się obecnie na odcinek pomiędzy **Jaen a Malagą.**

Gen. Franco dąży — jak się zdaje — do obejścia Jean od południa, a Malagi od północy, aby zmusić oba te miasta do poddania się.

Oddziały rządowe stawiają zaciekły opór i w niektórych miejscowościach przechodzą do kontrataków. W dniu wczorajszym najzaciętsze walki toczyły się na odcinku Alhama w prowincji Grenady. Walka na tym odcinku napotyka na wielkie trudności terenowe.

Książęta Kent i Gloucester

jadą z wizytą do eks króla Edwarda VIII.

Londyn 27. 1. (PAT). Gazeta „Star" donosi, powołując się na wiarogodne źródła, **że książęta Kent i Gloucester zamierzają jakoby udać się do Austrii z wizytą do ks. Windsoru.** Rodzinie królewskiej zależy na tym, — pisze gazeta — aby podkreślić, że węzły rodzinne nie zostały osłabione wskutek wydarzeń grudniowych.

Sandżak Aleksandretty

Co uzgodniły Francja i Turcja?

Genewa, 27. 1. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady delegat Szwecji w charakterze referenta przedstawił następujący **raport w sprawie Aleksandretty:**

W wyniku pertraktacyj francusko - tureckich, odbytych w Genewie, ustalono **szereg wspólnych zasad,** które służyć będą za podstawę dalszych prac i rokowań.

Zasady te są następujące:

Sandżak Aleksandretty stanowi odrębną jednostkę, korzystającą z pełnej niezależności w dziedzinie spraw wewnętrznych. Sprawy zagraniczne Sandżaku prowadzone są **przez Syrię.** Sandżak Aleksandretty **złączony jest z Syrią unią celną i monetarną.**

W Sandżaku językiem urzędowym jest **język turecki,** przy czym rada Ligi decyduje o charakterze i warunkach używania innego języka.

Sandżak nie będzie posiadał żadnej armii. Obowiązkowa służba wojskowa oraz fortyfikacje są zabronione. Liczba policji lokalnej zostanie ustalona później.

Francja zawrze z Turcją traktat, określający sposób gwarantowania przez Francję i Turcję całości terytorialnej Sandżaku. Francja, Turcja i Syria zawrą traktat, gwarantujący granicę turecko - syryjską.

„Stary bolszewik" i morderca rodziny carskiej

popadł nagle w niełaskę

Moskwa, 27. 1. (PAT.) Jeden z członków t. zw. **„starych bolszewików" Biełoborodow został aresztowany.** Biełoborodow w r. 1917 był przewodniczącym sowietu w Jekatierynburgu i **brał udział w wymordowaniu rodziny carskiej.** Biełoborodow pracował ostatnio jako **naczelnik „Politotdiełu" w Rostowie** i posądzany jest o udział w nielegalnych organizacjach przeciwrządowych.

Pod wieżą Srebrnych Dzwonów

gdzie spoczną zwłoki Marsz. Piłsudskiego

(x) Kraków, 27. 1. (tel. wł.). Prace **w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu,** gdzie stanie sarkofag Marszałka Piłsudskiego — posunęły się znacznie naprzód.

Wczoraj ze stanem robót w krypcie zapoznał się p. wojewoda Gnoiński. P. wojewoda obejrzał również prace odkrywcze, prowadzone **w krypcie św. Leonarda.**

Prace te po uzyskaniu **subwencji** prowadzone będą nadal.

Już 20 dni pali się kopalnia „Polska"

Katowice, 27. 1. (PAT.) Akcja **gaszenia** pożaru na kopalni **„Polska"** w Małej Dąbrówce, trwającego od 7 stycznia rb. jest na ukończeniu. W znacznej części kopalni pożar zlikwidowano i nawet podjęto eksploatację węgla, przerwaną przed dwoma tygodniami wskutek niebezpieczeństwa, grożącego życiu górników.

Równocześnie kolumna ratownicza zajęta jest w dalszym ciągu uszczelnianiem tam w pozostałej części kopalni, w której gazy pożarowe, choć w małej ilości, jeszcze wychodzą. Zupełne opanowanie **pożaru jest kwestią najbliższych dni.**

Rząd i parlament

Rozgraniczenie funkcyj

Na temat wzajemnego układu zarówno metod pracy, jak i czasu tej pracy między **rządem a parlamentem** — wciąż jeszcze toczy się u nas dyskusja. Wypływa to zagadnienie przeważnie przy sposobności jakiejś konkretnej sprawy. To np. ostatnie rozpatrywania państwowej gospodarki leśnej, lub przed niedawnym czasem sprawy czasu trwania obrad parlamentu.

Tymczasem mamy tu do czynienia z zagadnieniem, które nie jest więcej czymś płynnym, nieustalonym, ale właśnie **zagadnieniem rozstrzygniętym. Wzajemny układ stosunków między rządem i parlamentem podlegał po wskrzeszeniu Państwa różnym fluktuacjom, niejednokrotnie — jak wiemy — o dramatycznym nawet napięciu.** Zagadnienie to było przedmiotem zarówno **najostrzejszych starć jak i bardzo wyczerpujących rozważań.** Dziś natomiast musi być uważane za coś zasadniczo **przesądzonego i definitywnie rozstrzygniętego,** za coś, co ustalone jest podstawowymi normami obowiązującego nas wszystkich ustroju Państwa.

Ustalone bowiem zostało zarówno tradycją, którą nam pozostawił Józef Piłsudski, jak i konstytucją, która wyraźnie to zagadnienie przesądza i normuje.

— Konieczną wydaje mi się — oświadczył Marszałek Piłsudski w ósmym wywiadzie, udzielonym w listopadzie 1930 roku Bogusławowi Miedzińskiemu — **praca sejmu nad samoograniczeniem siebie i to w mierze bardzo dalekiej: w kwestii przedmiotów i obiektów swej pracy: koniecznym jest zwolnienie sejmu od zajmowania się wszystkim, pozostawiając wolną rękę nie komu innemu, jak rządowi w całym mnóstwie przepisów obowiązujących.**

W myśl tej przecież zasadniczej linii ustalonej przez Józefa Piłsudskiego, a wielekroć przezeń z wielką dosadnością powtarzanej, **przeprowadzona została w kwietniowej konstytucji jasna i wyraźna koncepcja, iż funkcja rządzenia nie należy do parlamentu, iż ograniczenie to bynajmniej ani nie uwłacza powadze Sejmu czy Senatu,** ani nie krępuje izb w tych ważnych pracach, jakie do nich konstytucyjnie należą.

To samo dotyczy nie tylko metod pracy parlamentu, ale również i czasu tej pracy. Wiemy z doświadczeń *p r z e d m a j o w e j p r z e s z ł o ś c i*, jak fatalne były następstwa obyczaju, polegającego na „sejmie w permanencji“, na zaabsorbowaniu wszystkich sił władz centralnych w gmachu sejmowym. Odgrodził się też bardzo stanowczo przed próbą nawrotu do tego kiepskiego obyczaju przed kilku dniami szef rządu, gen. Sławoj - Składkowski, tłumacząc, że gdy Sejm w ciągu 4-miesięcznych obrad uchwala budżet, to rząd przez 8 następnych miesięcy musi w spokoju i bez odwracania jego uwagi debatą sejmową realizować ten budżet w terenie i w cyfrach. I ktoby te konstytucyjnie ustalone czasokresy chciał poprzeinaczać — bynajmniej **przysługi nie wyświadczyłby Państwu,** rządowi, parlamentowi i społeczeństwu, a wręcz przeciwnie: **przysporzyłby szkody.**

To też wszystkie próby wyniesienia na falę dyskusyjną zagadnień takich, jak wzajemny układ prac między rządem i parlamentem są rzeczą błędną gdyż dotyczą ustalonych i rozstrzygniętych już definitywnie zasad. Co innego są konkretne wypadki i sprawy, które życie na powierzchnię wynosi — a co innego zasady, które nie podlegają więcej dyskusji i — właściwie — nie mają nic wspólnego z przypadkowymi a spornymi sprawami.

Chyba, że ktoś neguje te ustalone już podstawy ustrojowe... Wtedy oczywiście jest wolna droga do wszelkiego rodzaju pomysłów i interpelacji. Ale póki stoi się na stanowisku **obwiązujących norm konstytucyjnych — obowiązywać też muszą zasadnicze tezy, w kwietniowej konstytucji zawarte, a bardzo jasno i wyraźnie rozgraniczające agendy rządu i parlamentu.**

To też każdy, kto staje na stanowisku obowiązującej ustawy ustrojowej i przyjmuje zawarte w niej podstawy ideowe — uczynić może przedmiotem dyskusji jakiś konkretny wypadek, z życia wzięty, ale nie może przy tej sposobności do tego wypadku naginać zasad. Bo to wprowadziłoby najgorsze zamieszanie, jakie sobie wyobrazić możemy: **zachwiałoby podwalinami ustroju, o którego wprowadzenie walczył przez długie lata Józef Piłsudski i któregoo utrzymanie przekazał nam, by właśnie Państwo uchronić przed wstrząsami,** jakich widownią było wtedy, gdy stosunek rządu i parlamentu był jeszcze zasadniczo nie ustalony i podlegał dowolnym interpretacjom i kłótniom.

H. R.

Olbrzymia panama na Kaszubach

Znany endecki działacz w bezprzykładny sposób roztrwonił 213.195 złotych — Pieniądze małorolnych Kaszubów pochłonęły kasy Monte Carlo i Sopot

Przed Sądem Okręgowym w Gdyni, na sesji wyjazdowej **w Kartuzach,** odbyła się rozprawa karna przeciwko założycielowi i zarządzającemu Bankiem Ludowym w Wygodzie, **ks. Anastazemu Sadowskiemu, oskarżonemu o roztrwonienie oszczędności małorolnej ludności kaszubskiej na ogromną sumę 213.195 zł.**

Na rozprawie ustalono, że **ksiądz Anastazy Sadowski w okresie od maja 1920 roku do października 1934 roku w Wygodzie, pow. kartuskiego, będąc członkiem zarządu i dyrektorem Banku Ludowego z nieograniczoną odpowiedzialnością działał na szkodę banku** w ten sposób, że bez odpowiedniej uchwały i upoważnienia walnego zgromadzenia oraz Rady Nadzorczej **pobrał z kapitałów banku tytułem pożyczki kwotę 47.100 zł., którą to sumę bank musiał zapisać na konto swoich strat.** Następnie ks. Sadowski spowodował walne zgromadzenie i radę nadzorczą Banku Ludowego, aby uchwaliła **pożyczkę dla Bazaru Parafialnego, który stanowił jego prywatne przedsiębiorstwo. Bank Ludowy stracił na tej „operacji“ 40.269 zł.** Ks. Sadowski do tej pory tej kwoty nie zwrócił. Dalej ks. Sadowski **uregulował swoje osobiste zobowiązania pożyczką 58.859 zł., przyznaną przez Bank ....parafialnemu kółku rolniczemu.** Następnie ks. Sadowski udzielił bez zgody Rady Nadzorczej **pożyczki bratu swemu, Franciszkowi Sadowskiemu, jego żonie Marcie Sadowskiej oraz Alfonsowi Grabowskiemu.** Na poczet tej pożyczki **nie zostało jeszcze wpłacone 17.624 zł.,** w końcu ks. Sadowski **wystawiał i puszczał w obieg akcepty banku lub akcepty z własnym podpisem oraz akcepty grzecznościowe małorolnych Kaszubów,** narażając Bank Ludowy w Wygodzie na stratę **49.342 zł. OGÓŁEM KS. SADOWSKI SPOWODOWAŁ STRATĘ DLA BANKU NA OGÓLNĄ SUMĘ 213.195 ZŁ. Dla ukrycia tych malwersacyj prowadził księgowość w sposób niezgodny z przepisami o spółdzielniach kupieckich, ukrywając przy tym różne sumy.**

Ostatecznie **Sąd, po trzydniowej rozprawie i udowodnieniu winy oskarżonego ks. Sadowskiego, wymierzył mu za przestępstwo z art. 269 k. k. KARĘ 2 LAT WIĘZIENIA,** którą na zasadzie amnestii złagodzono do 1 roku więzienia i 2.000 zł. grzywny, która na zasadzie amnestii została darowana oraz **za przestępstwo z art. 281 k. k. 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA,** którą również na zasadzie amnestii została całkowicie darowana. Jako karę łączną Sąd Okr. w Gdyni orzekł **rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, pod warunkiem wyrównania strat, wyrządzonych ludności pow. kartuskiego w Banku Ludowym.**

Najsensacyjniejszym bodaj szczegółem, ujawnionym w toku rozprawy był fakt, że **KS. SADOWSKI PRZYWŁASZCZONE PRZEZ SIEBIE PIENIĄDZE ZŁOŻONE Z CAŁYM ZAUFANIEM W BANKU LUDOWYM PRZEZ WŁOŚCIAN KASZUBSKICH PRZETRWONIŁ W MONTE CARLO I SOPOTACH.**

• •

Znamiennym jest fakt, że t. zw. prasa „narodowa“ całą tę niesłychaną aferę przemilczała, ani słowem nie wspominając **o skandalicznej panamie na Kaszubach.**

Aczkolwiek posiadaliśmy od dawna wiadomości o wyroku i szczegółowe sprawozdanie z rozprawy, która ujawniła ponadto jeszcze bardzo wiele innych niezwykle drastycznych momentów — wstrzymaliśmy się z ich ogłoszeniem. Jednakże wobec niesłychanego tonu prasy „narodowej“ i cynicznych insynuacji pod adresem naszego obozu, uznaliśmy za stosowne przerwać milczenie i zacząć orientować opinię publiczną o poziomie moralnym naszych panów „narodowców“.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód.
Pomyślcie o tem i złóżcie o f i a r ę
na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Wojsko na straży amerykańskich zakładów samochodowych



przed ekscesami strajkujących pracowników

Przeludnienie Polski a kwestia kolonialna

Polski problem kolonialny z tygodnia na tydzień posiada coraz lepszą prasę i zrozumienie na Zachodzie Europy. „Le Temps“ w b. obszernym artykule omawia zagadnienie wewnętrzno-gospodarcze Polski i podkreśla konieczność rozwiązania trudności populacyjno-demograficznych i ekonomicznych drogą emigracji i ekspansji kolonialnej. „Le Temps“ omawia szeroko zagadnienie przeludnienia wsi, ilustrując ciekawym materiałem cyfrowym i dochodzi do wniosku, że ze względu na to, iż reforma rolna wymaga wielu lat wysiłków i poważnych kapitałów, oraz ze względu na trudności szybkiego uprzemysłowienia Polski, emigracja staje się jednym z istotnych czynników, które zmniejszyłyby obecnie trudności gospodarcze Polski. Według opinii sfer administracyjnych Polski, emigrant powinien być związany z ziemią rodzinną i stać się czynnikiem aktywnym macierzy na ziemi obcej. I dlatego właśnie idealnym rozwiązaniem z punktu widzenia polskiego, pisze „Le Temps“, **byłoby przyznanie Polsce terenów kolonizacyjnych, mniej lub bardziej bezpośrednio podległych jej suwerenności.** Dla Polaków, kończy „Le Temps“ istnieją 2 rozwiązania: albo powrót do liberalizmu gospodarczego całego świata, albo uzyskanie dla Polski kolonii, które są jedynym rozwiązaniem, w razie dalszego trwania systemu autarchii w świecie, dla umieszczania nadwyżek wzrastającej ludności Polski.

Załoga lugra śledziowego „Mewa 8“ powróciła do Gdyni

W dniu dzisiejszym **powrócili do Gdyni ze Szczecina czterej polscy członkowie załogi lugra śledziowego „Mewa 8“,** który w czasie ostatniej burzy na Bałtyku wyrzucony został na mieliznę koło miejscowości Darsserort. **Luger „Mewa 8“** zostanie ściągnięty z mielizny za kilka tygodni, a to na skutek zamarznięcia zatoki z okowów lodowych, w jakich się znalazł.

Król Borys honorowym maszynistą



Maszyniści jugosłowiańscy na walnym zebraniu związkowym, mianowali króla bułgarskiego Borysa honorowym swym członkiem za umiejętność prowadzenia lokomotywy.

Na froncie gospodarczym

Zadania kapitałów w PKO

Należyte rozwiązanie zagadnienia akumulacji kapitałów i ich rozprowadzenia w Polsce, to równocześnie rozwiązanie największych trudności przed którymi stoi nasza gospodarka narodowa. Wśród trzech podstawowych elementów koniecznych w procesie gospodarowania tj. bogactw naturalnych pracy i kapitału, ten ostatni element jest w kraju najsłabiej reprezentowany. Jesteśmy dostatecznie zaopatrzeni w bogactwa naturalne, posiadamy nadmiar rąk do pracy, brak nam natomiast dostatecznych dla należytej eksploatacji posiadanych dóbr zasobów kapitałowych.

W tym stanie rzeczy właściwe wykorzystanie zasobów kapitałowych stojących do naszej dyspozycji nabiera szczególnej wagi. Pod tym względem popełniane bywają niejednokrotnie poważne błędy. Opracowanie i zastosowanie odpowiadającego naszym warunkom kapitałowym planu zużytkowania zasobów kapitałowych nie jest jednak zadaniem łatwym. Wymaga ono w pierwszym rzędzie właściwego sklasyfikowania ważności i kolejności poszczególnych zadań gospodarczych stworzenia hierarchii celów i uzgodnienia jej z istniejącymi konkretnie możliwościami kapitałowymi.

Ubóstwo kapitałowe naszego kraju wymaga również, ażeby zasoby, którymi dysponujemy wyeksploatowane były w możliwie pełnym stopniu. Nowoczesne środki techniczne w dziedzinie operacji kredytowych przyspieszyć mogą obieg kapitałów i uwielokrotnić ich skuteczność. Tutaj jednak nakazana jest dość znaczna ostrożność. Z jednej strony nie należy nigdy zapominać, że jedynym realnym podkładem dla wprowadzanych do obiegu środków kredytowych jest kapitalizacja. Jedynie to może być wprowadzone do obiegu i skonsumowane, co opiera się o realnie wyprodukowany przez gospodarkę narodową kapitał. Eksperyment na wielką skalę prowadzonej inflacji kredytowej byłby dla naszego gospodarstwa zbyt ryzykownym, jako mogącym podciąć u podstaw proces kapitalizacji.

Zadania PKO w dziedzinie gospodarczej i kapitałowej w świetle powyższych pobieżnych rozważań nabierają wielkiej doniosłości. PKO. zajmuje bowiem wśród polskich instytucji bankowych wyjątkowe miejsce i od tego po jakiej linii rozwija się polityka kapitałowa tej instytucji w dziedzinie operacji czynnych i biernych zależy w wysokim stopniu ogólna linia polityki kapitałowej kraju. PKO. jest dziś bezsprzecznie największym w Polsce zbiornikiem kapitałów, a zarazem największym kredytodawcą. Daje to instytucji tej specjalne prawa ale nakłada również na nią specjalne zobowiązania wobec gospodarstwa narodowego.

Rozwój operacji PKO zdaje się wskazywać, że linia polityki kapitałowej tej instytucji odpowiada panującym w Polsce warunkom i możliwościom. Zarówno po stronie czynnej jak i biernej operacje rok rocznie wzrastają. Ogólna suma bilansowa podnosi się osiągając w roku 1936 — 1.069,3 mil. zł wobec 1.015.9 mil. zł. w roku 1935.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych obniżyła się nieco w ciągu roku ub. z 679 mil. zł do 663 mil. zł., jednak równocześnie liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła o 397.988 do 2.286.830. Rozszerzanie akcji oszczędnościowej i propaganda oszczędzania stanowią jedno z najważniejszych zadań PKO. Zadanie to trudne wobec spauperyzowanego społeczeństwa, nie obdarzonego specjalnym zmysłem gospodarności i oszczędności. Bez propagandy idei oszczędzania wśród szerokich mas, bez budowania oszczędności od podstaw, od drobnych wkładów poszczególnych „ciułaczy", odkładających po kilka czy kilkanaście złotych miesięcznie, mowy być nie może o stworzeniu większych kapitałów.

Wszędzie w świecie widzimy, iż popularność idei oszczędzania i jej przeniknięcie do szerokich mas stanowią — obok dobrobytu ogólnego — podstawowy warunek akumulacji kapitałowej.

Analizując bliżej działalność PKO koniecznym jest stwierdzenie, że pracuje ona w tej dziedzinie z pełną świadomością swego posłannictwa społeczno - gospodarczego. P. K. O. prowadzi bowiem nieustanną akcję propagandy oszczędności wśród różnych warstw społeczeństwa, a więc młodzieży szkolnej, duchowieństwa, kobiet, służby domowej, urzędników itp. przy pomocy wydawnictw stałych i periodycznych, organizowania wystaw, imprez, za pośrednictwem radia, prasy, szeregu instytucji itp. PKO. stworzyło po za tym specjalnie korzystne warunki dla pewnych kategorii oszczędzających przez wprowadzenie np. specjalnych książeczek premiowanych. Rezultatem tej pracy, jest jak wyżej wskazano znaczny wzrost, liczby oszczędzających, tak że już obecnie co 15 obywatel posiada w Polsce książeczkę PKO na której przeciętna wysokość wkładów wynosi zł 290. Pewne zmniejszenie się globalnej ilości wkładów w roku ub. jest zjawiskiem przejściowym, spowodowanym zaburzeniami walutowymi zagranicą.

Drugim doniosłym zadaniem PKO w dziedzinie biernych operacji kapitałowych jest rozpowszechnianie w Polsce obrotu czekowego w ogólności, a form obrotu bezgotówkowego w szczególności. Obrót bezgotówkowy był i jest jeszcze nadal w Polsce stosunkowo słaby w porównaniu z jego rozpowszechnieniem w świecie, zwłaszcza w krajach zachodnio-europejskich. Jest to zjawisko wysoce niepomyślne, gdyż właśnie przy naszym ubóstwie kapitałowym, obrót bezgotówkowy, jako przyśpieszający cyrkulację kapitałów i umożliwiający większe wykorzystanie szczupłych zasobów kapitałowych stojących do naszej dyspozycji winien być jak najbardziej rozpowszechniony.

Ogólny obrót czekowy w PKO osiągnął w r. ub. sumę 28.062 mil. zł. z czego na obrót gotówkowy przypada 6.794 mil. zł. a bezgotówkowy 21.268 mil. zł. czyli 76 proc. obrotu czekowego. Obrót czekowy w PKO wzrósł w roku ub. o 576 mil. zł. Jak dużą rolę odgrywa obrót czekowy w PKO w ogólnych obrotach pieniężnych kraju świadczy, że stanowił on w roku ub. 163.9 proc. naszego obiegu pieniężnego, a sam obrót bezgotówkowy stanowił 124,3 proc. naszego obiegu pieniężnego. Pocieszającym jest również zjawisko, że obrót bezgotówkowy w PKO. zwiększa stale swój udział w ogólnych obrotach czekowych, utrzymując się w ostatnich dwóch latach na rekordowo wysokim poziomie około 76 proc. Rezultaty osiągnięte w tej dziedzinie zawdzięczać należy szeregowi udogodnień zastosowanych przez instytucję na korzyść klientów, szczególnie w dziedzinie usprawnienia technicznego operacji na kontach czekowych.

Przechodząc z kolei do zadań jakie stoją przed PKO., jako największym zbiornikiem kapitałów w Polsce należy na pierwsze miejsce wysunąć pośrednie finansowanie akcji inwestycji publicznych, oraz dążenie do odbudowy rynku kredytu długoterminowego. Zadania te narzucają PKO zarówno charakter instytucji, jak i hierarchia postulatów kapitałowych w Polsce.

Operacje kredytowe czynne innego typu jak np. bezpośrednie udzielanie kredytu krótkoterminowego, zwłaszcza handlowego należą do instytucji emisyjnej oraz banków prywatnych. Banki prywatne zmuszone z natury rzeczy, z tytułu nieco odmiennego charakteru ich wkładów do utrzymywania większego pogotowia kasowego, równocześnie angażują się w akcji kredytowej na krótsze terminy. Również i bezpośrednie finansowanie życia gospodarczego nie może wchodzić w zakres pracy PKO., która z jednej strony zmuszona jest dbać o pewność lokat kapitałowych, na które składają się drobne sumy poszczególnych ciułaczy, a z drugiej nie może mieć odpowiedniego aparatu dla dostatecznego kontrolowania pewności poszczególnych lokat przemysłowych, czy handlowych.

Ażeby życie gospodarcze Polski mogło należycie się rozwijać koniecznym jest w pierwszym rzędzie przeprowadzenie licznych inwestycji publicznych, jak np. rozbudowa naszej sieci kolejowej, rozbudowa dróg, elektryfikacja kraju, regulacja rzek, podniesienie poziomu motoryzacji, usprawnienie rolnictwa itp. Zadania w tej dziedzinie nie mogą być z powodu braku odpowiednich środków budżetowych w dostatecznym stopniu wykonane bezpośrednio przez państwo, a kapitał prywatny nie kwapi się do nich. W tych warunkach PKO spełnia doniosłą rolę stawiając do dyspozycji państwowych instytucyj kredytowych, jak np. Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego znaczne sumy. Na ogólną sumę lokat PKO w papierach wartościowych wynoszącą z końcem r. ub. 703 mil. zł. lokaty w listach zastawnych i obligacjach banków państwowych przeznaczane następnie na akcję inwestycyjną wynoszą przeszło 387 mil. zł.

Drugim doniosłym zadaniem w dziedzinie operacji czynnych PKO jest dążenie do wzmocnienia podstaw kredytu długoterminowego w Polsce. Rozmiary operacji tych charakteryzują lokaty PKO w papierach państwowych, wynoszące z końcem r. ub. przeszło 112 mil. zł oraz lokaty w listach zastawnych i obligacjach towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich i książeczkach oszczędnościowych, które łącznie wynoszą 35.7 mil. zł. Na tym odcinku dalszego rozszerzenia wymaga akcja odbudowy długoterminowego kredytu hipotecznego, rolniczego i miejskiego. W dziedzinie tej należałoby dążyć do ostatecznego uporządkowania dawnego zadłużenia i zwrócenie całego wysiłku w kierunku stworzenia podstaw pod nowy kredyt długoterminowy.

Przedstawiliśmy powyżej pobieżnie te operacje bierne i czynne, które wysuwają się na pierwszy plan w działalności najpoważniejszej instytucji kredytowo - bankowej w Polsce. Dalsza praca winna być kontynuowana w dotychczasowym kierunku, a wówczas PKO. spełni należycie swe zadania gospodarcze i społeczne. Dyskusji podlegać mogłaby jedynie, kwestia czy nie należy operacjom kredytowym czynnym PKO nadać większej elastyczności i szerszego zasięgu. To już jednak wykracza poza ramy polityki kredytowej PKO. a zależy od ustalenia ogólnych wytycznych polityki finansowej i kapitałowej przez naczelne państwowe ośrodki dyspozycyjne.

Politicus.

Jaki może być wpływ mrozów na plony rolnicze i ogrodnicze

Trwającą już od kilkunastu dni mroźną pogodę śledzą ze szczególnym niepokojem sfery rolnicze. Zatrważającym jest zwłaszcza ten fakt, że mrozy nie słabną oraz że zapowiadają się one jeszcze na dłuższy okres czasu. Tak przynajmniej donoszą komunikaty meteorologiczne. Niebezpiecznym jest poza tym i to, że w większości kraju nie ma śniegu. Stąd też w sferach rolniczych nurtuje poważna obawa przede wszystkim o wegetację ozimin, które, nieprzykryte śniegiem, a wystawione długo na ostre działanie mrozu, mogą ulec zniszczeniu. Pomyślniej nieco przedstawia się natomiast sytuacja w ogrodnictwie. W sprawie tej zwróciliśmy się do najbardziej autorytatywnego źródła, a mianowicie do p. Aleksandra Girdwoyna, dyrektora Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych.

Dyr. Girdwoyn oświadczył nam, że drzewom owocowym mrozy na razie nie zagrażają. Drzewa te mogą bowiem wytrzymać nawet 20-stopniowe nasilenie. Oczywiście, gdyby temperatura spadła poniżej tej granicy i utrzymywała się na tym poziomie przez dłuższy czas — drzewa wymarzłyby. Gorzej jednak przedstawia się ta kwestia odnośnie truskawek. W większych plantacjach ogrodniczych, gdzie trudno o pokrycie ich liśćmi lub nawozem, wystawione one są, podobnie jak oziminy, bezpośrednio na wpływ mrozu. I to właśnie może im poważnie zaszkodzić tym bardziej że truskawki nie znoszą zbyt silnych mrozów.

— Miejmy jednak nadzieję — powiada dyr. Girdwoyn — że niedługo nastąpi zmiana warunków atmosferycznych. Gdyby bowiem czego nie daj Boże, miała powtórzyć się taka zima, jaką przeżyliśmy na przełomie lat 1928-29, ogrodnictwo nasze, które jeszcze niezupełnie wyleczyło się z głębokich ran, zadanych mu wówczas, teraz upadłoby z kretesem.

Jak należy zwalczać potajemny ubój

oraz wyroby masarskie nielegalnych warsztatów

Rzemiosło rzeźniczo - wędliniarskie woj. kieleckiego powzięło na swoim zjeździe bardzo doniosłe uchwały, których wprowadzenie uwolniłoby usunięcie z miast tych wyrobów, które, pochodząc z pokątnego uboju oraz nielegalnych warsztatów, zagrażają zdrowiu i życiu konsumentów. Zjazd dlatego domaga się:

Wprowadzenia stemplowania sztuk trzody rzeźnej, przeznaczonej dla własnego użytku, odmiennym kolorem tuszu; sprawdzania, czy dany osobnik, dokonywujący uboju dla własnego użytku, posiada zaświadczenie, że dana sztuka trzody jest przeznaczona na własny użytek domowy; zaopatrywania wędlin i wyrobów wędliniarskich w plomby przy sprzedaży osobom trzecim i przestrzegania, by w detalicznej sprzedaży plomba pozostawiona była do końca poszczególnej sztuki czy wiązki; zabronienia handlu domokrążnego na targach, jarmarkach i straganach oraz sklepach kolonialno-spożywczych, wyrobami rzeźniczo - wędliniarskimi w całym tego słowa znaczeniu, a w mleczarniach, jajczarniach, w sklepach win i wódek, oraz restauracjach wszystkich kategoryj na wynos; przestrzegania, by w miejscach sprzedaży wędlin i wyrobów wędliniarskich były umieszczone na widocznym miejscu wyraźne napisy: „wędliny własnego wyrobu", w postaci szyldzików, wydawanych przez Cech.

Wiadomości gospodarcze

Anglia w walce o samowystarczalność rolniczą

Angielski minister rolnictwa, Morrison, wniósł do parlamentu projekt ustawy o pomocy rządowej dla hodowli angielskiej. Projekt ten przewiduje podniesienie cła na importowane mięso mrożone, regulację cen rynkowych oraz centralizację uboju przez budowę nowych rzeźni.

Duży spadek zapasów zboża w Stanach Zjednoczonych

Jak wynika z cyfr porównawczych, dotyczących zapasów zbóż w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej, zapasy te spadły poważnie. W latach 1928 — 1932 wynosiły one przeciętnie: pszenicy — 248.072 buszli, w roku 1937 — 128,600, kukurydzy — 1,389.327 i 810.000, owsa — 688,284 i 484.000.

Prezydent Roosevelt podpisał ustawę o pełnomocnictwach monetarnych

Waszyngton. PAT. Prezydent Roosevelt podpisał ustawę o pełnomocnictwach monetarnych, upoważniających go w okresie do 30 czerwca 1939 r. do ustalania zawartości złota w jednostce monetarnej i do administrowania funduszem stabilizacyjnym w wysokości 3 mild. dol. Fundusz ten ma służyć dla celów interwencyjnych na rynkach walutowych, dla utrzymania kursu dolara na odpowiednim poziomie.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W drugiej dekadzie stycznia r. b., zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,5 milionów zł. do 396.2 milionów zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 67 tys. zł. do 31,4 milionów złotych.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 48.5 milionów do 707.1 milionów zł., przyczem portfel wekslowy obniżył się o 39.0 milionów do 610.2 milionów zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 6.1 milionów do 37.2 milionów zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 4,4 milionów do 59.7 milionów ł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 1,5 milionów do 47,4 milionów zł. Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 6,3 miliony do 189,2 milionów złotych, pozycja zaś „inne pasywa" uległa spadkowi o 4,6 milionów do 294,3 milionów złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 9.4 miliony zł. do 264.3 miliony zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 29 milionów do 957.4 miliony złotych.

Pokrycie złotem wynosi 35,32 proc., stopa dyskontowa — 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych — 6 procent.

Ceny pszenicy na giełdach światowych

Podajemy notowania cen pszenicy z pięciu dni w miesiącu grudniu, a mianowicie z 1, 7, 14, 21 i 31 grudnia 1936 roku, na 11 giełdach światowych, w walucie danych krajów, celem zorientowania czytelników, jak się kształtowały ceny pszenicy w tym czasi.e

Na giełdzie w Rotterdamie płacono we florenach za 100 kg. 7.47 i pół — 7,55—7,70—7,95—8,22 i pół; w Liverpolu za 100 lbs szylingi 8,6 i pół — 8,10 i pół — 8,41 i ćwierć — 9,7 i trzy czwarte — 9,2 i pół; Berlinie za 1000 kg. Reichsmarki cena stała 208,0; Hamburgu, Manitoba I Cif, za 100 kg. w dolarach 6,02—5,18—5,30—5,63—5,74; w Kopenhadze, w koronach, za 100 kg.: 19,00—19,75—19,75—20,75—20,75; w Poznaniu w złotych za 100 kg.: 24,25 do 24,50—24.00 do 24,75—24.00 do 24,75, 24,75 do 25,00—24,75 do 25.00. We Wiedniu w szylingach za 100 kg.: 35.25 do 37,00; w Budapeszcie w pengo za 100 kg.: 18.20 do 19,95; w Winnipeg cts za buszle: 111—113 i pięć trzecich — 115 i pięć ósmych — 124 i trzy czwarte — 129 i trzy czwarte; w Buenos Aires za 100 kg. — 10,80—10,84—11,15—11,03—11,27.

Przed uruchomieniem stacji kontrolnej dla jaj, eksportowanych z Gdyni

W porcie gdyńskim uruchomiona zostanie niebawem stacja kontrolna dla jaj idących na eksport, co podniesie zarówno sam eksport z Polski tego artykułu, jak wpłynie na jego sprawność. Mieścić się ona będzie w specjalnym dla tego celu budynku, o powierzchni 600 m. kw. Budynek wyposażony jest w krytą rampę kolejową z torem podstawczym. Posiada on biura, podręczne magazyny, halę oraz dwie prześwietlarnie, służące do standaryzacyjnej kontroli jaj eksportowych. Ponadto budynek wyposażony jest w instalacje wodociągowe i elektryczne.

Dotychczas standaryzacyjna kontrola jaj dokonywana była w Tczewie.

W przededniu nowych rokowań handlowych

Warszawa. Dnia 31 grudnia 1936 roku wygasły ustalone w dniu 1 października 1936 roku na ostatni kwartał r. ub kontyngenty towarowe polsko-czeskie. W końcu grudnia delegacja polska złożyła propozycje co do kontyngentów na pierwszy kwartał 1937 r.

* * *

Warszawa. Układ kontyngentowy polsko-estoński również wygasł w dniu 31 grudnia 1936 roku. Rokowania w sprawie nowego układu projektowane początkowo na miesiąc grudzień r. ub., przeprowadzone zostaną prawdopodobnie w mies. styczniu r. b. W związku z tym Biuro Traktatowe złożyło w Ministerstwie Przemysłu i Handlu szczegółowo opracowane postulaty eksportowe polskie.

* * *

Warszawa. Również wkrótce rozpoczną się rokowania o układ kontyngentowy między Polską a Łotwą. Obecnie tranzakcje odbywają się w drodze kompensacyjnej. W przewidywaniu tych rokowań Biuro Traktatowe również opracowało i złożyło w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odpowiednie wnioski.

Z sowieckiego gospodarstwa państwowego

Zarządzeniem rady ludowych komisarzy w roku 1936 kołhoznicy mieli otrzymać 3 mil. owiec na własność do osobistego użytku, które miały dostarczyć fermy sowchozów oraz kolektywów. Plan ten na przestrzeni trzech pierwszych kwartałów 1936 r. nie został wykonany. Niektóre okręgi doniosły, że wykonano go w 45 proc., inne, że w 56 proc., względnie 65 proc., a tylko na Ukrainie w 80 proc. Na przestrzeni 8 lat, w okresie pierwszej oraz w początkach drugiej piatiletki, inwestowały Sowiety w gospodarstwie państwowym ogółem 156 miliardów rubli, z tego w rolnictwie 34 miliardy.

(P. A .A.)

Holandia zniosła kontyngentowanie przywozu masła

Rząd holenderski zniósł kontyngentowanie przywozu masła do Holandii z dniem 31 grudnia 1936 roku.

(P. A .A.)

Pomorski Sejmik Wojewódzki w trosce o rozwój ziemi pomorskiej

Dalsze szczegóły obrad Sejmiku

W uzupełnieniu wczorajszej pierwszej części sprawozdania z obrad **Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego** podajemy dzisiaj garść dalszych najważniejszych momentów. W toku dyskusji nad budżetem na rok 1937/38 poruszano szereg spraw, które niewątpliwie zainteresują społeczeństwo pomorskie.

Apel do byłych stypendystów

Przy omawianiu pozycji stypendiów akademickich ks. płk. Wrycza i dyr. Wachowiak zgłosili wnioski, zmierzające do skłonienia byłych stypendystów, aby zaczęli spłacać moralny dług, jakim są pobierane podczas studiów stypendia. Wniosek ks. Wryczy domaga się, aby **za pomocą prasy wpłynąć na byłych stypendystów w tym kierunku.** Stypendiów do tej pory wypłacono w wysokości 200.000 zł. Gdyby stypendyści po ukończeniu studiów i otrzymaniu posad poczęli spłacać moralny swój dług, ułatwiliby, a często umożliwiliby naukę licznej rzeszy młodego pokolenia. Wniosek dyr. Wachowiaka idzie jeszcze dalej, gdyż domaga się, aby Starostwo Krajowe ujawniło członkom Sejmiku nazwiska opornych stypendystów, którzy nie poczuwają się do obowiązku zwrotu pobranego stypendium.

Gdzie pozostaje 1.340 ton węgla na pomoc zimową?

Przy omawianiu preliminowanych sum na opiekę społeczną dyr. Wachowiak porusza **pilną i wysoce aktualną sprawę sprawnego funkcjonowania akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.** Podkreśla on, iż od sprawności Komitetu zależy ulżenie doli bezrobotnym w najgorszym okresie. **Niestety** — mówi — **akcję rozdzielczą zcentralizowano.** Do końca stycznia **Pomorze miało otrzymać 1.600 ton węgla, ofiarowanego przez kopalnie górnośląskie.** Do tej pory nadeszło **tylko 260 ton.** Dyr. Wachowiak zgłasza wniosek, aby zaapelować w tej sprawie do Centralnego Komitetu Pomocy Zimowej, aby miejscowego Komitetu nie narażać na zarzut ze strony społeczeństwa pomorskiego, że pracuje opieszale.

Dyr. Wachowiak do działu, przewidującym subwencje dla różnych towarzystw i instytucyj, zgłasza wniosek, przyjęty jednomyślnie przez Sejmik, aby z sumy 10.000, preliminowanej na ten cel, **2.000 przeznaczyć Towarzystwu Pomocy Polonii Zagranicznej. Ofiara ta ma być gestem symbolicznym,** dowodzącym, że **społeczeństwo pomorskie zawsze pamięta o rodakach, przebywających na obczyźnie.**

Sprawozdanie z obrad Sejmiku należy uzupełnić także kilku danymi

o zakładach krajowych

W budżecie zakładów krajowych Komisja nie poczyniła żadnych ważniejszych obniżek.

Stan tych zakładów badały specjalne komisje rewizyjne Wydziału Wojewódzkiego. Na podstawie tych badań stwierdzono, że **na najwyższym poziomie stoi Zakład Psychiatryczny w Kocborowie,** prowadzony przez dyr. Kryzana, któremu referent generalny p. Mazur wyraził publiczne uznanie. Dalej kroczą **na drugim miejscu Zakłady Opieki Społecznej w Wejherowie,** na trzecim **Zakłady w Chojnicach,** a na ostatnim **w Świeciu. Z majątków rolnych pierwsze miejsce zajmuje folwark w Wejherowie,** drugie **w Świeciu,** trzecie **w Kocborowie,** a ostatnie **w Chojnicach.**

Budżet dodatkowy Wojewódzkiego Związku Komunalnego przyjęto z poprawką Jana Kamińskiego, proponującą wyasygnowanie kwoty **zł. 6.500 na pomoc dla powiatów, dotkniętych klęską huraganu.**

Jednym z dalszych punktów obrad było uchwalenie przez Sejmik **emisji 5% Pożyczki Konwersyjnej Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na sumę 738.000 zł.** w celu ostatecznego uregulowania rozrachunków między Polską a Niemcami. Dług ten, ciążący na Pomorzu, ustalony został na **6 milionów marek** i ma być przekazany w niemieckich publicznych pożyczkach markowych. Do nabycia tych papierów niemieckich ma służyć uchwalona przez Sejmik pożyczka konwersyjna.

Dalej załatwiono szereg wniosków Pomorskiego Wydziału Wojewódzkiego **w sprawie dróg.** M. in. uchwalono zaliczyć **odcinek drogi Chełmża—Mniszek,** który będzie stanowił najkrótsze połączenie między Toruniem a Grudziądzem, do kategorii dróg wojewódzkich. Odcinek ten stanowi fragment ogólnej arterii komunikacyjnej z Warszawy na Toruń—Gdynię przez Grudziądz i posiada charakter drogi wybitnie dalekobieżnej. Uchwalono również do tej samej kategorii zaliczyć odcinek drogi **Toruń—Ciechocinek,** który po wybudowaniu stanowić będzie najbliższe połączenie Torunia z Nieszawą i Włocławkiem przez Ciechocinek i stanowić będzie część **dalekobieżnej arterii komunikacyjnej Gdynia—Grudziądz—Toruń—Włocławek—Warszawa.**

Ze względu na to, że

budowa nowych dalekobieżnych szlaków oraz mostów na Pomorzu

ze specjalnym uwzględnieniem Gdyni wymaga poważniejszych wkładów pieniężnych, Starostwo Krajowe wystąpiło do Sejmiku z wnioskiem o upoważnienie do **zaciągnięcia dalszej długoterminowej pożyczki we Funduszu Pracy w wysokości jednego miliona złotych.** W projekcie budowy nowych dróg i mostów przewidziany jest także **most przez Wisłę** między Chełmnem i Świeciem. Przy tej sposobności stwierdzono, że do tej pory Starostwo Krajowe zaciągnęło pożyczek z Funduszu Pracy na budowę dróg wojewódzkich i na melioracje w wysokości 1.382.000. Sejmik wniosek uchwalił.

Do przedłożonego budżetu na rok przyszły wprowadził Sejmik pewne zmiany, mianowicie w wydatkach nadzwyczajnych otwarto nowy dział na

cele popierania rolnictwa i melioracje

W tym dziale preliminuje się dodatkowe kredyty na

budowę wału wiślanego wzdłuż Wdy w Świeciu;

budowę wału wiślanego Podmiejskiej Niziny Chełmińskiej;

regulację Strugi Toruńskiej w powiecie wąbrzeskim;

regulację rzeki Chociny w powiecie chojnickim;

regulację rzeki Drwęcy od Białej Góry do Bratiana w pow. lubawskim;

regulację rzeki Wdy od miejscowości Młynki do Zimnych Zdrojów w powiecie starogardzkim;

podwyższenie wału pod Opaleniem;

obwałowanie Wisły i Osy w powiecie grudziądzkim;

regulację rzeki Górnej Działdówki.

Na te cele przeznaczono razem 372.000 zł. Wreszcie Sejmik uchwalił

kilka nagłych wniosków

m. in. w sprawie **przywrócenia Sądu Apelacyjnego i Kuratorium Okręgu Szkolnego na Pomorzu,** w sprawie **rozszerzenia granic Województwa Pomorskiego,** w związku z koniecznością zaspokojenia potrzeb gospodarczych Pomorza, które wymagają rozszerzenia jego podstaw finansowych.

Kultura, sztuka i nauka

W szeroko zakrojonym programie prac Wojewódzkiego Związku Komunalnego uwzględniona jest również **dziedzina kultury, sztuki i nauki.** Związek przychodzi z pomocą finansową przede wszystkim takim instytucjom kulturalnym, których utrzymanie jest obowiązkiem społecznym mimo trudnych warunków gospodarczych. **Na towarzystwa naukowe i kulturalne,** na cele wydawnicze wydano w roku 1935/36 około 17.000 zł. subwencji. **Teatrowi Ziemi Pomorskiej w Toruniu** wypłacono subwencje w kwocie 10.000 zł. W nowym budżecie dotację dla Teatru Ziemi Pomorskiej zmieniono na „dotację na wyjazdy Teatru Ziemi Pomorskiej“. Referent budżetu p. Mazur zauważył przy tym, że uczyniono to dlatego, iż „jakkolwiek teatr ten przybrał nazwę Teatru Ziemi Pomorskiej“, to najmniej po Pomorzu objeżdżał i z tego powodu dotacja tej samej wysokości w przyszłym roku ma służyć **jedynie na wyjazdy** do rozliczenia się.

W dziedzinie pomocy na cele kulturalne uchwalono również nagły wniosek o przeznaczenie **5.000 zł. na wydawnictwo literackich dzieł regionalnych,** z czego 2.000 zł. dla Teki Pomorskiej. Referent wniosku p. Bolduan podkreślił, że daje się odczuwać **dotkliwy brak specjalnej biblioteki dzieł pisarzy pomorskich,** do której wydania powinno się przystąpić w jaknajbliższym czasie.

Obrady Sejmiku Wojewódzkiego jak już podkreślaliśmy, toczyły się w duchu zrozumienia szerokich potrzeb ziemi pomorskiej, w duchu zgodnej harmonii, czego najlepszym dowodem czas, w jakim zdołano uporać się z obfitym porządkiem obrad.

100-lecie Koła Filomatów w Chojnicach

Podniosła uroczystość - Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

Ostoją polskości na Pomorzu i na straży Katolicyzmu była zawsze i jest nadal jedna z najstarszych szkół średnich tej ziemi, gimnazjum państwowe w Chojnicach. Założone przez ojców Jezuitów w 1623 r., zbudowane z polskich funduszów, przez polskie ręce postawione. Uczniami tego zakładu byli Polacy, synowie naszych praojców. A gdy pierwszy rozbiór Polski oderwał Pomorze od Macierzy, gdy klasy gimnazjum zapełniać się zaczęły uczniami - Niemcami, gdy język polski przestał rozbrzmiewać w Zakładzie, zamarło serce polskie.

Dowodem tego było założenie w r. 1837 przy przy gimnazjum Koła Filomatów Polskich, które przyjęło za zadanie krzewić wśród nielicznych jeszcze gimnazjastów-Polaków ducha polskiego, literaturę polską, język i śpiew ojczysty.

Założycielami koła był nie kto inny, jak poeta kaszubski Florian Cejnowa. Wkrótce Koło wydało swój plon. Członkowie jego zahartowali się w wierze ojców, kształcili się na godnych swej Ojczyzny synów.

Dali tego dowód w 1863 r. kiedy to Polska poderwała się do zbrojnego powstania. Liczni filomaci chojniccy opuścili dom rodzinny, szkołę, poświęcili naukę, zdrowie i życie, przedzierając się na teren zaboru rosyjskiego, aby stanąć do walki o wolność Ojczyzny. Było ich dużo, lecz znane są nazwiska tylko sześciu filomatów chojnickich.

I w dalszych latach Koło Filomatów było ośrodkiem kształcącej się młodzieży polskiej. Wiele przecierpieli, ale wierzyli. I wiara ich krzewiła się w duszach młodszych. Polska zmartwychwstała. Zmartwychwstała z krwi tych, którzy wierzyli i walczyli. Cząstkę tego dali filomaci chojniccy i ci, którym nie było danem, ujrzeć Polskę Niepodległą, i ci, którzy słodycz Niepodległości zaznali.

Aula gimnazjum chojnickiego była w ub. niedzielę świadkiem podniosłej uroczystości na **upamiętnienie 100-ej rocznicy istnienia Koła Filomatów** i ku czci poległych 1863 r. bohaterów, filomatów. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wszystkich władz, urzędów, instytucyj, organizacyj i społeczeństwa ze starostą Lipskim na czele. Zaszczycił ją też obecnością pan kurator Okręgu Szkolnego Pomorsko - Poznańskiego. Na jednej ze ścian auli zasłona pokrywa tablicę pamiątkową, przystrojoną barwami narodowymi, zielenią i sztandarami.

Wśród głębokiej ciszy zabrał głos p. dyrektor gimnazjum **Gierczyński,** witając przybyłych pp. przedstawicieli władz, organizacyj i społeczeństwa. W wzruszających słowach opisał dzieje Gimnazjum, historię 100-lecie Koła Filomatów w Chojnicach. Koła Filomatów i uczcił pamięć bohaterów, którzy z tego Zakładu wyszli. Im to na wieczną pamiątkę ufundowano i do ściany auli wmurowano tablicę, którą odsłonić się ma podczas uroczystości.

Następnie wzmocniona orkiestra gimnazjalna pod batutą p. prof. **Wagnera** wykonała po mistrzowsku Polonez a-dur Chopina, po czym prezes Koła Filomatów w Chojnicach, p. prof. **Błaszczyk** wygłosił odczyt **charakteryzujący** znaczenie uroczystości. Nazwiska znanych bohaterów - filomatów z 1863 r. brzmią: 1) **Bonin Franciszek,** ur. 1843 r. w Borsku, 2) **Borne Andrzej,** ur. 1839 r. w Pruszczu Pom., 3) **Lipiński Korneli,** ur. 1844 r. w pow. starogardzkim, 4) **Muchowski Antoni,** ur. 1842 r. w kościerskim, 5) **Przytarski Ignacy,** ur. 1844 r. w Jani i 6) **Rogalla Ignacy,** ur. 1842 r. w Przytarni.

Ich to nazwiska uwieczniono na tablicy pamiątkowej. Kończąc, mówca wspomniał o „Dniu Polaka zagranicą“, porównując naszych rodaków na obczyźnie z filomatami b. ziem zaborczych.

Nadszedł uroczysty moment odsłonięcia tablicy, którego dokonał p. Kurator Szkolny, poprzedziwszy je przemówieniem. Obecni w sali podnieśli się z miejsc wzruszeni. Opada czerwona zasłona i ukazuje się tablica marmurowa, gustownie wykonana, wmurowana w ścianie auli. Nastąpiło jednominutowe milczenie na cześć bohaterskich filomatów.

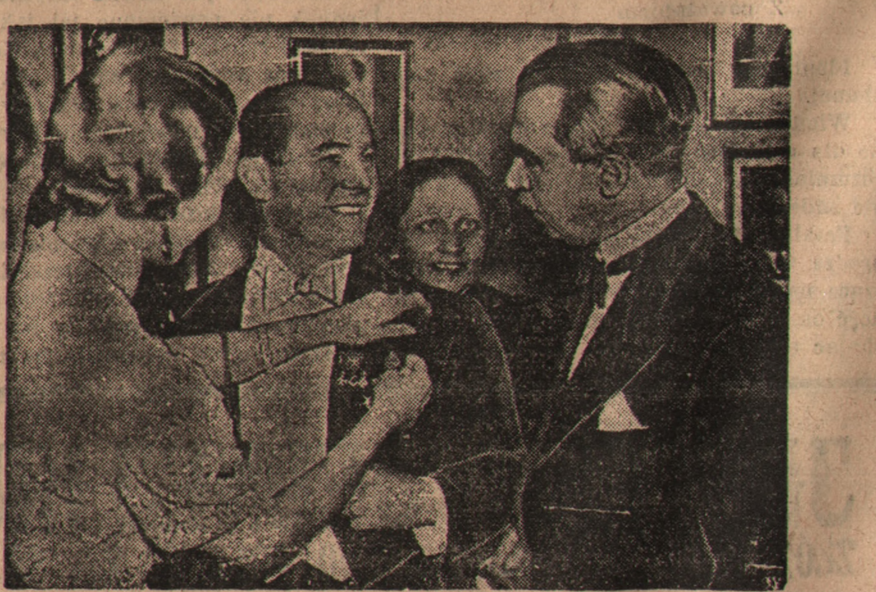
W dalszym przemówieniu p. Kurator zanalizował ideę filomatów, których hasło Ojczyzna, Nauka, Cnota. Na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta prof. Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego - Rydza, który podjęła cała sala, intonując następnie „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Z kolei przedstawiciele organizacyj gimnazjalnych złożyli przed swym sztandarem hołd bohaterskim filomatom i przyrzeczenie iść ich śladami. Akt ten podniosły zakończył się zawieszeniem pod tablicą wieńca o barwach narodowych.

W dalszej części uroczystości wykonał gimnazjalny chór męski pod dyrekcją p. prof. Wagnera „Gaude Mater“ a następnie jeden z uczniów deklamował „Cieniom Poległych“. Kilka pieśni i utworów orkiestrowych zakończyło tę, tak podniosłą, historyczną uroczystość.

Wieczorem Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum męskim urządziło zabawę dla uczniów, rodziców ich i gości w auli Szkoły Powszechnej. Zabawa udała się w całej pełni, publiczność dopisała. Wziął w niej także udział p. Kurator, który zetknąwszy się z uczniami, rodzicami i nauczycielstwem, zaskarbił sobie szczerą sympatię wszystkich.

Wysokie odznaczenie Jana Kiepury



Zdjęcie nasze przedstawia moment dekoracji mistrza Gwiazdą Polarną.

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA

24

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Gdy Stasia skończyła siedem lat powierzono jej funkcję wożenia windą gości do klubu i na dancing, na trzecie piętro. Zajęcie to wykonywała do godziny dziewiątej wieczorem; o tej porze przychodził specjalnie do tego zaangażowany mały boy w czerwonej liberji, który pozostawał już przez całą noc. Stasia zazdrościła mu tego z całej duszy. Toż było dopiero przyjemne zajęcie! Wybiegało się z izby na dźwięk cienkiego, ostrego dzwonka i szybko wskakiwało się na trzy schodki, prowadzące na schody. Właściwie powinna siedzieć ciągle w sieni, stała tam nawet specjalnie na ten cel przeznaczona ławeczka — ale ona pełniła te funkcje niejako nieoficjalnie, a przytem po południu był zazwyczaj dość słaby ruch. Stasia mówiła każdemu uprzejmie dzieńdobry, otwierała drzwi windy i przepuszczała swoich pasażerów. Potem zasuwała drzwi, naciskała odpowiedni guzik, a potem, aż do chwili, gdy winda stawała na żądanem piętrze, nie miała już nic do roboty i mogła swobodnie przypatrywać się swym pasażerom:

Wszystkie te młode, śliczne panie i eleganccy, gładko uczesani panowie budzili w niej podziw i uwielbienie, graniczące niemal z miłością. Panie, zwłaszcza te młode, smukłe, zawsze roześmiane, miały wszystkie zachwycające twarze o różowej, gładkiej cerze, przypominającej porcelanową buzię aniołka, który wisiał nad jej łóżkiem. W uszach i na szyi nosiły powabne świecidełka, a ich kolorowe, trzepoczące wesoło suknie i spódniczki odsłaniały urocze, błyszczące w jedwabiu pończoch nóżki i prześliczne pantofelki. Minuta pobytu tych czarujących, ozdobnych istot w ciasnem pudle windy wystarczała, by napełnić je radosnym gwarem i szczebiotem, oraz rozkosznym, lekkim zapachem, który po ich wyjściu, długo jeszcze z uśmiechem, pełnym rozmarzenia wdychała młoda windziarka. Towarzyszący tym paniom panowie byli od nich niemniej zachwycający. Niekiedy przyjeżdżali w lśniących, śmigłych samochodach, które budziły entuzjazm boya, Tomasza, a czasami, wieczorem, ubrani byli w błyszczące czarno - białe stroje, w których wyglądali, jak niezwykłe, wspaniałe ptaki. Panie, które z nimi wtedy przychodziły, nosiły kosztowne futra, które rozchylały się w windzie, odsłaniając bogate, wieczorowe suknie, oraz białe plecy i ramiona. Świeciły wtedy mocniej od brylantów w uszach i na palcach, i pachniały mocniej, a oczy towarzyszących im panów lśniły także ogniściej.

Mała Stasia, niestety, rzadko miała okazję oglądać te cuda bowiem frekwencja tych wspaniałych gości zaczynała się bardzo późno w nocy, kiedy jej nie wolno już było pozostawać w sieni. Ale niekiedy, gdy matka i Józef spali głęboko, wspinała się cichutko na wysokie okno, rozsuwała delikatnie listki wyblakłych, różowych pelargonij, i przywarłszy całą twarzą do małej szybki, wyglądała z ciemnej izby na oświetlone schody. Leciutkiem pukaniem dawała znać o swej obecności małemu Tomaszkowi, który uśmiechał się do niej, a od czasu do czasu z dumną minę pokazywał jej lśniącą monetę, otrzymaną, jako napiwek, od jakiegoś hojnego gościa. Nazajutrz rano dzielili się swemi spostrzeżeniami i obserwacjami. Mieli wśród bywalców dancingu swoich ulubionych gości i takich, których nie lubili i z których się wyśmiewali. Podobała im się śliczna, smukła pani o bronzowych, falujących włosach i wysoki młody pan, który przychodził niemal co noc w czarnym płaszczu z pelerynką i wysokim cylindrze. Był zawsze lekko uśmiechnięty i miał taki dziwny, chwiejny krok, jakby był stale troszeczkę pijany.

— Jakie to dziwne — rzekła raz o nim do Tomaszka mała Stasia. — On i Józef, to przecież dwaj mężczyźni; właściwie niby to samo, a wyglądają zupełnie inaczej, jakgdyby byli z dwóch różnych gatunków!

— Głupiaś! — odparł dziesięcioletni Tomaszek. — Ten pan, to jest pan, a Józef, to poprostu... tylko człowiek!

Wtedy Stella przypomniała sobie, że jej ojciec był także prawdziwym panem i zrobiło jej się bardzo przyjemnie.

Zadowolona była, że jej ojcem nie był Józef, choć nie rozumiała dobrze dlaczego nie była córką tego człowieka, który mieszkał z niemi w izbie, spał w łóżku jej matki i do którego ona mówiła tatku, tylko w myślach swych i w rozmowach z Tomaszkiem nazywając go Józefem. Nie mogła się dobrze zorjentować, jak to właściwie było z tym jej ojcem, którego nie widziała nigdy, który nie był ojcem jej siostry, ani mężem jej matki, ale ponieważ matka twierdziła, że to był „prawdziwy pan" zaczęła wyobrażać go sobie, jako pana z windy w płaszczu z pelerynką, chodzącego tak wdzięcznym, chwiejnym krokiem.

— Wiesz — mówiła z dumą do Tomaszka — taki był mój ojciec!

Manewry floty francuskiej



Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, przedstawiające jeden z fragmentów odbywających się obecnie wielkich manewrów floty franc.

I dziwiła się po cichu, dlaczego w takim razie matka jej nie jest ani trochę podobna do tych czarujących, delikatnych pań, napełniających windę uroczym gwarem i zapachem.

To co w nich podziwiała najwięcej, to nie były ich piękne suknie, ani kosztowności, jakie nosiły w uszach i na palcach, ani nawet nie ten rozkoszny, lekki zapach perfum, unoszący się wkoło nich lecz przedewszystkiem gładkość ich twarzy delikatność głosu, czar błyszczących włosów i lekkość ruchów. Zdawało jej się, że to są rzeczy, których w żaden sposób nie można nabyć, jakieś szlachetne cechy, przyrodzone tym istotom z jakiejś innej, lepszej sfery, odróżniające kobiety od „pań" i „człowieka" od „pana". Wyobrażała sobie naprzykład swojego brata Antka, we fraku, lub Manię w balowej, złotej sukni. Ach, zawsze zostałyby im czerwone, grube ręce, szelmowski lub tępy wyraz oczu i ociężałość kroku. Nie, tego nie można się było pozbyć, ani zmienić.

— Ale ja — myślała Stasia — ja przecież będę inna!

I całemi dniami pilnie, wytrwale z bałwochwalczym podziwem i jakąś głuchą zaciętością obserwowała te czarujące istoty jeżdżące windą na popołudniowy, lub wieczorny dancing do „Cameo", usiłując podpatrzyć i wykraść im tajemnicę ich wdzięku.

Szersze pole do tych obserwacyj odsłoniło się przed nią, gdy, skończywszy lat 14, została pomocnicą garderobiany w Cameo. Miała wtedy często okazję przysłuchiwać się rozmowom tych prześlicznych, pachnących dam, oglądać je przyczesujące włosy przed wielkiem lustrem w hallu, trzymać w rękach ich pachnące, miękkie futra i okrycia. Widziała, jak ukończywszy poprawianie przed lustrem włosów i upudrowanie nosków, wsuwały rękę pod ramię młodych ludzi, czekających na nie we drzwiach sali, i ten swobodny, intymny ruch wydawał jej się tak uroczym, że serce jej ściskało się bólem i zachwytem.

— Ach, jak to musi być przyjemnie wziąć pod rękę takiego eleganckiego, pięknego pana i pozwolić mu wprowadzić się na roztańczoną salę! — myślała rozmarzona mała garderobiana. — I jeszcze do tego mieć na sobie taką śliczną suknię i srebrzyste pantofelki na nogach i pachnąć, jak kwiat!

Ale wszystkie te panie i wszyscy panowie, bywający w Cameo zachowywali się tak, jakby wcale nie zdawali sobie sprawy ze zbytków i rozkoszy, jakie ich otaczały. Panie gniotły, a niekiedy i rozdzierały beztrosko swoje kosztowne suknie panowie zamawiali w bufecie najdroższe potrawy, nie patrząc nawet na to, co im podawano; rozlewali drogie wina, wychodząc z dancingu zarzucali niedbale na ramiona swe kosztowne futra, a kobiety zamiatały kurz z podłogi falbanami i trenami brokatowych tualet. Ta czarująca nonszalancja w niedocenianiu i korzystaniu z przywilejów, jakiemi obdarzył ich los najwięcej olśniewała Stasię i rychło doszła do wniosku, że to jest właśnie istotą prawdziwej wytworności. Nie widzieć przepychu dancingowej sali, nie czuć smaku najwykwintniejszych potraw nie dostrzegać uroku i elegancji wyfraczonych danserów. Próbowała się w tem ćwiczyć, ale to była największa sztuka, najcięższa trudność do pokonania: zwalczenie zachwytu w olśnionych czternastoletnich oczach!

(Dalszy ciąg nastąpi).

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI.

Nieszczęśliwa miłość

NOWELA. 3)

(Dokończenie).

Znajoma terkotała jak młynek.

Horski zbladł. Zrozumiał teraz dlaczego do tej pory nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Tego samego wieczora wrócił do Polski. Po raz pierwszy w życiu, gdy był już u siebie spojrzał w lustro. Na skroniach widniały siwe włosy. Tu i tam głębokie bruzdy znaczyły jego pracowitych czterdzieści lat życia. Między Lili a Horskim było piętnaście lat różnicy.

Chodził zdenerwowany po pokoju tam i z powrotem, jak dziki zwierz w klatce. Coś się w nim burzyło. Czuł całą fabrykę w piersi, a w uszach słyszał świst wszystkich syren fabrycznych.

— To było beznadziejne, beznadziejne...

Schwycił się za głowę. Siadł przy biurku i zadumał się głęboko.

Nerwy uspakajały się w nim powoli, wreszcie wszystko ucichło, tak jak w fabryce — gdy zatrzymają motory.

— Trzeba zrezygnować z tego nieosiągalnego szczęścia, póki jeszcze czas, póki nie zapóźno, póki trucizna miłości nie wżarła się jeszcze w serce moje zbyt głęboko.

Wyciągnął z bloku arkusz papieru, umaczał pióro i zaczął pisać twarde, zdecydowane słowa:

JW. Państwo S.

Proszę mi wybaczyć nietakt z mojej strony. Proszę zapomnieć o tym co zaszło między mną a panną Lili. Życzę jej dużo, dużo szczęścia.

Z poważaniem

Horski.

Identyczny list załączył dla swej ukochanej.

Wiadomość ta stała się gromem zarówno dla rodziców jak i dla panny. Nikt nie rozumiał co się stało Horskiemu, że tak nagle zmienił zdanie.

Fatalny przypadek, jaki postawił na ich drodze w Berlinie znajomą z Polski, milczące natury obojga, przewrażliwiona godność osobista, wszystko to sprawiło, że kochając się nad życie, nie odzywali się do siebie więcej.

Minęło wiele, wiele lat.

Horski zestarzał się, zgorzkniał, stał się nerwowy i nieprzystępny. Lili została starą panną.

Szczęście ich zrujnowała ambicja, upór, tak zwane konwenanse, i to „co wypada, a co nie wypada".

Lili była już dawno inżynierem. Nigdy jednak nie powierzono jej jakiejś poważniejszej roboty. Była kobietą. Zarówno niefortunnie wybrany zawód jak i wiecznie krwawiąca rana serca, uczyniły z niej istotę podobną z usposobienia Horskiemu.

W obojgu rodziła się w miarę wieku nienawiść do siebie, do świata, do ludzi.

Nikt nie interweniował w ich imieniu, bo nikt nie wiedział o dramacie, jaki rozegrał się w ich sercach. Szczęście ich zniszczyła małomówność i takt. Innymi słowy — niepospolite zalety pchnęły ich ku sobie, i te same zalety rozdzieliły na zawsze. Tak chciało dzikie, czasem bezsensowne przeznaczenie.

Pewnego dnia, do mieszkania pani Lili S. wtargnęła policja, wręczając jej list adresowany na rodziców z dopiskiem:

Dla p. Lili!

„Kochałem Cię nad życie, dlaczegoś mi taką krzywdę wyrządziła?"

Przestraszona zwróciła się do komisarza:

— Co się stało?

— Pan Horski się zastrzelił.

— Jezus Maria!

— Sądziliśmy, że tylko pani może dać nam bliższe wyjaśnienia.

— Jakie wyjaśnienia?

— Co do przyczyn samobójstwa.

— Ależ ja nic z tego listu nie rozumiem. O jakiej krzywdzie pisze pan Horski? To raczej...

— Co raczej?

— Ja mogłabym mieć żal do niego.

Mimo długich dociekań, nikt się nigdy nie dowiedział o istotnych przyczynach śmierci Horskiego i nieszczęścia Lili. Przyczyną, która pozostała dla świata tajemnicą, było niewinne spotkanie Horskiego w Berlinie ze znajomą z Polski i niefortunny list samobójcy.

KONIEC.

Kultura i sztuka

Zdumiewająca krytyka

„Słowo Pomorskie“ z dnia 24 bm. bm. zamieściło artykuł o treści tak zdumiewającej, że człowiek czytając go, przeciera oczy, czy go wzrok nie myli, czy dobrze widzi i rozumie. Mam na myśli artykuł pod tytułem: „O złlym wpłlywie słlów niemałlo“.

Zastanawiająca jest przedziwna subtelność słuchu sz. autora, który słyszy dźwięk ł tam, gdzie go nie ma i naodwrót: nie słyszy dźwięku ł tam, gdzie on jest. Autor twierdzi, że wymowa dźwięku ł, polegająca na dotyku języka do górnych zębów, jest wstrętną, obcą, w dodatku żydowską naleciałością. Stwierdzając to i nie szczędząc owemu irytującemu go ł określeń niepochlebnych, autor radzi, aby Polacy używali „czystego języka polskiego“, a radiostacja toruńska „tutejszej polskiej wymowy“.

Powoli, sz. autorze, czy przekonanie, iż „tutejszość“ jest miarą czystości polszczyzny, nie trąci już zbytnim partykularyzmem, zaściankowością? Linia Drwęca—Gopło—Warta nie jest, jak to Sz. pan chce, wschodnią granicą polskości, poza którą pozostaje już tylko wymowa à la Nalewki i Żelazna Brama. Dźwięk ł jest dźwiękiem słowiańskim, nie żydowskim, dlatego n. p. wymawia go cała Rosja, nie ma go natomiast w językach germańskich.

Autor, zupełnie zresztą słusznie, podkreśla różnicę w wymowie ł, między wschodnią i zachodnią Polską, nie wie tylko niestety, że nie wschodnio-polska wymowa, lecz właśnie broniona przez niego jest obcą naleciałością, powstałą niewątpliwie pod wpływem niemczyzny. Czy nie wskazuje na to fakt, że Polska, leżąca na pograniczu światów germańskiego i słowiańskiego, w swej części wschodniej zachowała prawidłową wymowę tego dźwięku, w zachodniej zaś zatraciła go, gdyż wymawia się tu właściwie zamiast ł dźwięk bardzo podobny do u. Ponieważ jednak należymy do rodziny narodów słowiańskich, zatem za prawidłową powinniśmy uznać właśnie wymowę wschodnio-polską.

Zresztą dla rozstrzygnięcia tej sprawy możemy uznać za miarodajną wymowę tych, którzy z racji swego zawodu muszą dbać o dobrą dykcję, o poprawną czystą wymowę. Mam tu na myśli teatr. Niech się zatem sz. autor przysłucha, że nawet tu na Pomorzu aktorzy wymawiają dźwięk ł w sposób przez niego wyszydzany. Widocznie zatem wymaga tego dobra dykcja. Myślę, że ten argument wystarczy. Tytuł omawianego artykułu „O złlym wpłlywie słlów niemałlo“ powinien zdaniem autora brzmieć: „O z^{u}ym wp^{u}ywie s^{u}ów niema^{u}o“. Zdaje się, że użyta przeze mnie pisownia znacznie lepiej oddawałaby sposób wymowy, zalecany przez autora, niż jakieś łl — sposób przez niego krytykowany. Skoro „tutejsza wymowa“ ma być miarą prawidłowej polszczyzny, może niedługo doczekamy się w „Słowie Pomorskim“ artykułu, polecającego dźwięk r wymawiać w sposób, jaki się słyszy na każdym kroku na Pomorzu i oburzającego się na r drżące, jako na obcą naleciałość.

Można ostatecznie pogodzić się z faktem zatracenia przez znaczną część Polaków dźwięku ł, ale wmawiać w tych, którzy zachowali prawidłową wymowę, że mówią źle i narzucać im wymowę zniekształconą to już zawiele. Wątpię, aby prelegenci polskiego radia wysilali się na prawidłowe ł specjalnie na odczytach. Wbrew przypuszczeniom autora sądzę, że właśnie w ten sam sposób wymawiają ten dźwięk w życiu codziennym, w mowie potocznej. A chociażby nawet istotnie przychodziło im to z trudnością, to bardzo chwalebna byłaby taka troska o dobrą wymowę.

Tak to sz. autorze „niema^{u}o“ trzeba by^{u}o wypowiedzieć s^{u}ów, aby zwalczyć „z^{u}y wp^{u}yw“ pańskiego artyku^{u}u.

J. S.

JERZY MARLICZ.

„Kanada pachnąca żywicą“ *)

Zanim jeszcze cała Polska dowiedziała się o Arkadym Fiedlerze, mówiono o nim w Poznaniu, i już pismo miejscowe drukowało jego pierwociny z początku pod względem językowym nieco nieporadne, lecz uderzające z punktu trafnością bystrej obserwacji, a przede wszystkim tchnące dalą nieznaną. Wnet „Gazeta Polska“ zapewniła sobie jego współpracę, ukazała się książka jedna, druga, o rybach śpiewających na Ukajali, o zwierzętach z lasu dziewiczego. — i oto Arkady Fiedler zyskał sławę najwyższą, stając się prawie legendą, i prawie symbolem.

Dziś stanowi własność poniekąd publiczną, znany każdemu z nas niemal osobiście: wysoki, chudy włóczęga o nastroszonej czuprynie, wydatnym nosie, przenikliwych oczach. I gdy pisma podały świeżo wiadomość, że Arkady Fiedler nagrodę miasta Poznania zamierza wykorzystać dla odbycia nowej wędrówki, tym razem śladem Beniowskiego na Madagaskar, — przyjęliśmy to jako rzecz naturalną i zrozumiałą. Rzecz jasna, musi jechać, nie wolno mu gnuśnieć w normalnych warunkach cywilizowanego człowieka. Nie dla niego ulice miasta, samochody i koleje, cztery ściany domu nocą, kino lub teatr jako rozrywka. Winien to nam i sobie, że grzać mu się wolno tylko przy własnoręcznie rozpalonym ognisku, spożywać pieczeń z własnoręcznie ubitej zwierzyny, polegać na bystrości własnych oczu, na pewności własnej ręki. Jeśli się o co troszczymy, to o to wyłącznie, dokąd po Madagaskarze powiedzie szlak Fiedlera, z jaką fauną, jaką florą zaznajomi nas i oswoi.

Na okładce ostatniej książki, ze wspaniale udanego zdjęcia, sterczą, wyłaniają się poprostu niby na fotografii plastycznej imponujących rozmiarów rogi łosia. Kanada. Dotychczas jej piewcą uprzywilejowanym był J. O. Curwood, potomek księżniczki indyjskiej i angielskiego awanturnika, myśliwy i włóczęga, jeden z najlepszych znawców i odtwórców świata zwierzęcego dalekiej północy, mianowany w uznaniu swoich zasług przez rząd kanadyjski oficjalnym tej przyrody opiekunem. Mimowoli czytając Fiedlera porównywałem go z tym bezspornym autorytetem. Żadnych sprzeczności; to samo nawet, jak gdyby, chociaż świeższe, bardziej współczesne ujęcie. A gdy się zważy, że Curwood spędził w Kanadzie cały prawie swój czterdziesto paroletni żywot, że wyrósł na fermie zagubionej w puszczy, że rok rocznie niemal wałęsał się po rzekach i jeziorach, szlakiem wielkich borów docierając aż do Gór Skalistych, aż do nagich, mroźnych pustaci Alaski, — trzeba przyznać, że polski podróżnik którego wyprawa trwała jedną jedyną jesień, — doskonale przeniknął ducha północnego kraju.

Z Gdyni do Ameryki na „Pułaskim“ — ciężka, niemiła z racji burz i chłodu przeprawa, więc by nam lepiej uzmysłowić, unaocznić, że dawnemi czasy znacznie jeszcze gorzej bywało, sięga Fiedler aż do dziesiątego wieku i Norwega Laifa Eriksona. Stosując nadal tę samą modłę oglądania się wstecz, podmalowywania historii kraju tłem barwnej przeszłości — zaznajamia nas po tym ze wspaniałym Robertem Cavelier Sieur de la Salle, pierwszym w Kanadzie pionierem Francji, wytrwałym, dzielnym, przedsiębiorczym, którego życie przeciął nóż niewiadomego skrytobójcy. Poznajemy później Indiankę Pokahontas, dziewczynkę, dziecko prawie, która z miłości do białego człowieka zdradziła własny kraj, a z kolei zdradzona przez kochanka młoda, smutna i piękna umarła na suchoty w Londynie.

Lecz rdzeń książki, jej treść właściwą stanowi wędrówka czółnem przez system rzek i jezior, we dwójkę najpierw z kolonistą polskim Bronisławem, dalej w towarzystwie dwóch Indian jeszcze, Johna [illegible] i Lisima. Ach, jak ten Lisim umie wabić łosie, jak ze zwiniętego w kształt wielkiej trąby płata kory brzozowej dobywa dźwięków urocznych, zdolnych targnąć puszczą. W głębokiej, nocnej ćmie, na polanie leśnej, człowiek udaje rozkochane, szalejące z tęsknoty miłosnej zwierzę, by oszukanego olbrzyma w wieńcu rosochów na dumnej głowie, znęcić blisko, na dogodny strzał.

Arkady Fiedler nie strzela zresztą, mając sumienie łowieckie obciążone innym, niedawnym, zbytecznym i okrutnym strzałem ,który dwa młode niedźwiadki pozbawił matczynej opieki. Jedyny to zgrzyt niemiły we współżyciu jego z przyrodą. Przyroda także bywa zresztą okrutna, koszmarnym po prostu okrucieństwem, jak tego dowodzą przygody nad jeziorem Śmiałego Szczupaka. Kto wie czy nie największą plastykę opisu rozwinął autor tutaj właśnie, w każdym razie na długo zostaje w pamięci ten przestwór wodny rojący się, kłębiący się od drapieżnych, zuchwałych ryb.

Są jeszcze bobry i sójki błękitne, jest pies huski, wierny choć parodniowy zaledwie przyjaciel, i tępy jeżozwierz, i lis pogromca myszy. No i jest skunks, zwany śmierdzielem, z którym spotkanie nasuwa pewne wątpliwości. Bo, że napadnięty zwierz ten broni się umiejętnie i skutecznie oblewając napastnika strumieniem cuchnącej cieczy, to rzecz wiadomo, ale żeby sam atakował płynących rzeką ludzi, strzelając do nich z brzegu, to zakrawa na anegdotę myśliwską, nie pozbawioną zresztą swoistego humoru.

Z elementów humoru więc, trafnej, bystrej obserwacji podanej językiem pięknym, lekkim, niewymuszonym składa się kanadyjska opowieść okraszona nie byle jaką szatą zewnętrzną. Liczne, wspaniale dobrane zdjęcia wespół z treścią literacką tworzą całość wyjątkowo udaną.

*) ARKADY FIEDLER: „Kanada pachnąca żywicą“. — Wydawnictwo Rój. Warszawa 1937.



pióra

Zdzisława Karr-Jaworskiego

To: — Wstrząsająca opowieść z życia tułaczy za chlebem
Odwrotna strona medalu polskiej emigracji
Pieśń miłości i nieopisanej tęsknoty za krajem

Już wkrótce na łamach naszego wydawnictwa

NA TORUŃSKIEJ FALI

O poezjach Ignacego Danielewskiego

W cyklu pt. „Poznajmy pisarzy pomorskich“, wygłosił p. Andrzej Bukowski pogadankę o Ignacym Danielewskim i jego poezji o powstaniu styczniowym.

Danielewski, którego dziennikarska działalność tak wybitnie zaważyła na rozwoju życia kulturalnego na Pomorzu w drugiej połowie ub. stulecia, zbyt mało jest znany dzisiejszemu pokoleniu. Pisywał nie tylko znakomite artykuły w „Nadwiślaninie“, „Gazecie Toruńskiej“ i „Przyjacielu Ludu“ ale także wiersze.

Kiedy jako 26-letni młodzieniec przybył w r. 1855 z Bydgoszczy, gdzie poprzednio był nauczycielem, do Chełmna do redakcji „Nadwiślanina“, mógł zarekomendować się wydanym w Bydgoszczy tomikiem wierszy, pisanych pod wpływem wielkiej literatury romantycznej.

Pracując przez przeszło lat 30 przy biurku redakcyjnym wracał niejednokrotnie do pisania wierszy okolicznościowych. Jeden z nich zdobył sobie niezwykłą popularność i nie stracił jej do dni dzisiejszych: to piosnka „Wisło moja, Wisło stara“.

O powstaniu jej krążyła w Toruniu wersja nieścisła, którą prelegent prostuje, ustalając, że piosenka ta powstała w 1863 r. w Wisłoujściu pod Gdańskiem, gdzie Danielewski odsiadywał roczną kaźń więzienną, jako redaktor „Nadwiślanina“. Nastroje przedpowstaniowe odbijały się bowiem także na łamach tego pisma, a sądy pruskie nie szczędziły kar jej redaktorom.

W celi więziennej u ujścia Wisły powstała zatem ta opiewająca ją piosenka; zakazywana przez zaborcę, który ścigał śpiewających ją sądem i karą, zyskała niezwykłą popularność w całej Polsce. Dodać należy, że fama toruńska pomawia Danielewskiego także o autorstwo melodii tej piosenki.

Słusznie podkreślił prelegent, że poezje Danielewskiego są tylko drobną cząstką tytułu do trwałej pamięci o tym działaczu, który przez przeszło lat trzydzieści był podporą i dźwignią, prowadząc po przeniesieniu się do Torunia „Gazetę Toruńską“ — pismo dla inteligencji, a równocześnie dla ludu „Przyjaciela“. Jego prosty, przystępny a zarazem piękny sposób pisania dla najszerszych warstw zjednał mu wdzięczność i miłość ludzi prostych.

Popularny „majster“ od Przyjaciela Ludu“ wydawał także kalendarze, które miały sławę najlepszych w Polsce, oraz książeczki dla ludu. Dawał w nich wiadomości o kraju, jego historii, zachęcał do pracy i krzepił wiarę w lepszą przyszłość.

Olbrzymi wpływ „majstra“, był solą w oku dla Niemców, którzy trafnie oceniali znaczenie jego pracy, twierdząc, że ona to „opóźniła germanizację Pomorza o lat 50“.

Zwięzła pogadanka p. Bukowskiego o Danielewskim nie mogła oczywiście należycie uwypuklić dziennikarskiej i społecznej strony jego działalności; zresztą tematem jej były tylko poezje powstaniowe.

Zapewne doczekamy się jeszcze obszerniejszej audycji o Danielewskim jako dziennikarzu.

a. r.

Budżet Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w komisji budżetowej Sejmu

Tempo pracy, jakie rozwijają nasze Izby Ustawodawcze i ich komisje, utrudnia w wysokim stopniu służbę informacyjną. Nie sposób poprostu podążyć za tokiem prac komisyj, tak że sprawozdania z przebiegu obrad muszą ukazywać się często z kilkudniowym nawet opóźnieniem.

W poniedziałek po dyskusji nad ustawą o lasach **komisja budżetowa Sejmu przystąpiła o godz. 17 do budżetu Min. Roln. i Ref. Rolnych.**

Sprawozdawca, pos. Kamiński, stwierdził, że

rok 1935 był dnem kryzysu gospodarczego

Dowodzi tego stan organizacji rolnictwa, nasilenie uporządkowania produkcji i wzrost prężności mimo wyczerpania finansowego. Następnie **min. Poniatowski** oświetlił sytuację ekonomiczną rolnictwa. **Polska niewzruszenie stoi na stanowisku indywidualnego warsztatu rolnego.** Stąd praca ministerstwa idzie w kierunku stwarzania najprzyjaźniejszych warunków do możliwie najwydatniejszego zużycia energii i myśli człowieka w tej właśnie formie. P. minister wskazał na wzrost produkcji rolniczej, która pozwala na pocieszające wnioski. W latach 1936 całość eksportu wzrosła. **Eksport** zbożowy nie zmalał, a zwiększył się wywóz hodowlany. **Konsumcja wewnętrzna** ma również tendencje rozwojowe. W eksporcie mięsa wzrósł wywóz artykułów przerobionych. **W r. 1929 wywoziliśmy do 18 krajów, a w r. 1936 już do 45.** Rozwija się również **eksport drzewny.** Jesteśmy **w toku dużego, równomiernego i trwałego przyrostu produkcji,** niezależnie od koniunktury.

Dyskusję nad budżetem Min. Roln. i Ref. Roln. kontynuowano wczoraj we wtorek.

Zabrało głos szereg mówców, poruszając

całokształt polityki rolniczej w Polsce

oraz przebudowy ustroju rolnego. Pos. Karśnicki zauważa, że **polityka rolnicza w Polsce szła błędnymi drogami,** a skutki tego odczuliśmy podczas kryzysu. **P. min. Poniatowski jest pierwszym autorytatywnym ministrem,** dlatego **mamy prawo spodziewać się od niego jeszcze więcej.** W związku z naprawą ustroju rolnego, mówca nie zgadza się z tezą p. ministra, że państwo musi regulować obrót ziemią, albowiem twierdzi, że warunki stwarzają się same i przekreślają wszelkie ustawy, etatyzmy i zbyt dużą ingerencję.

Pos. **Dębicki** podkreśla natomiast z uznaniem, że p. minister stanął mocno na stanowisku indywidualnych warsztatów rolnych. Jest to postawa zasadnicza, z której nam nigdy nie wolno zejść, bowiem nic nie jest tak czułe i nic tak ujemnie nie reaguje na wspólność władania, jak ziemia. Mówca **polemizuje z wywodami pos. Kozłowskiego, który szuka rozwiązania w gospodarstwach 17 ha na wzór niemiecki.**

Pos. **Prystorowa** porusza

sprawę uporządkowania rynku mięsnego

a to dlatego, że **dobrobyt wsi łączy się ściśle z tym zagadnieniem.**

Naprawa rynku mięsnego — mówiła posłanka — zależy w pierwszym rzędzie od uzdrowienia stosunków na rynkach centralnych. Przeszkodą do uzdrowienia tych rynków był

ubój rytualny

Celem ustawy o uboju, jeśli pominiemy moment ochrony zwierząt, było właśnie **usunięcie tej przeszkody.** Samo zniesienie, czy ograniczenie uboju rytualnego automatycznie nie uzdrowi rynku. Miało ono jedynie umożliwić przeprowadzenie odpowiednich prac reorganizacyjnych. Gdy w r. ub. podejmowałam inicjatywę w sprawie uboju, liczyłam na szybkie przeprowadzenie tych prac. Prace te nie posunęły się naprzód i wskutek tego **gospodarcze założenia ustawy o uboju nie mają w bliskiej przyszłości widoków realizacji.** Wieś jest wyzyskiwana, w handlu panuje **chaos,** a na targowiskach najprymitywniejsze interesy rolnika nie są chronione.

P. minister rolnictwa przerabiając ustawę o uboju, uwzględnił wszelkie potrzeby religijne żydów, ale ze strony żydów nie spotkał się z równie lojalnym stanowiskiem. Ustawa ta jest w dalszym ciągu zwalczana aż do wyzyskania na ten cel pieniędzy przysyłanych z zagranicy.

Praktyka wykazała, że niesłuszny był argument strony żydowskiej, iż ustawa miała na celu walkę gospodarczą z żydami. W ramach przepisów gospodarczych żydzi nadal masowo handlują, sprzedając mięso zarówno dla swych współwyznawców, jak i dla chrześcijan, zarówno koszerne, jak i trefne. Ustawa miała na celu tylko usunięcie anomalii, które na żadnym rynku nie mogą być tolerowane. W praktyce **żydzi sabotują ustawę i przepisy wykonawcze.**

Projekt rezolucji pos. Prystorowej

Następnie pos. **Prystorowa** przedstawia następującą rezolucję:

Wobec tego, że dekret Prezydenta z roku 1933 o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem nie ma widoków szybkiego wykonania z powodu braku niektórych jeszcze rozporządzeń wykonawczych pomimo upływu 4 lat od wydania ustawy; wobec tego, że rynek mięsny daje roczny obrót w wysokości 4 miliardów zł., z których zyski czerpie dotąd grupa skartelizowanych jednostek; wobec tego, że dobrobyt Polski, to dobrobyt wsi, która by mogła go osiągnąć przez dobrą organizację zbytu produkcji hodowlanej i wobec tego, że ofensywa obrońców dawnego stanu rzeczy na rynku mięsnym spotyka się z obojętnym biurokratycznym stanowiskiem czynników administracyjnych, nieomal z biernym sabotażem, bo załatwienie każdej rzeczy podlega zwlekaniu i opóźnieniu —

Sejm wzywa Rząd do jak najszybszego zrealizowania dekretu Prezydenta z r. 1933 i do wglądu w realizowanie ustawy o uboju zwierząt gospodarskich oraz nadania tempa pracom na tym odcinku przez tego rodzaju zarządzenia Rządu, które by przerwały stan permanentnej dyskusji i bierności.

Pos. Wróblewski wysunął objekcje co do procedury wykonywania parcelacji. Według mówcy widzimy **coraz częściej paczenie zasady, że rola jest przeznaczona dla rolnika.** Mamy wypadki nabywania majątków z licytacji i z wolnej ręki po cenach śmiesznie niskich przez nie-rolników.

Wbrew poglądom ministra Poniatowskiego pos. Dudziński uważa, że **nowe warsztaty rolne,** które powstaną dzięki parcelacji, **winny być nie tylko samowystarczalne, ale jeszcze coś nadto produkujące. Na ziemiach zachodnich walczymy o każdy hektar ziemi, gdyż tam polska racja stanu wymaga szybkiej i forsownej parcelacji** nietylko dla upełnorolnienia warsztatów, ale dla względów czysto politycznych, **dla względów obrony Państwa.** Mówca **różni się** z poglądami ministra **także w kwestii domków drewnianych czy murowanych. Ziemie zachodnie jeśli chodzi o kulturę, cofnęły się i społeczeństwo tamtejsze nigdy się z tym nie pogodzi.**

Dalej mówca oświadcza, że aby naprawić strukturę rolną Polski, **trzebaby 8 milionów przenieść na inne warsztaty.** Dlatego mówca nie godzi się z polityką p. ministra, aby jak najwięcej ludzi pozostało na wsi. **W Polsce musi przyjść do nowej wędrówki narodów.** Ludność wiejska musi przejść do miast i miasteczek, musi przejść do handlu, rzemiosła i przemysłu. Nie da się to uczynić inaczej jak przez unarodowienie tych trzech gałęzi gospodarstwa, które niestety nie służą polskiej racji stanu.

Pos. **Bakon** twierdzi, że wobec roli, jaką w Polsce odgrywa dziś wieś i rolnictwo,

Ministerstwo Rolnictwa winno stać na pierwszym miejscu w hierarchii państwowej poza wojskiem

tymczasem rzeczywistość jest inna. Chłop ziemi służy, a nie kalkuluje i ten stosunek chłopa do ziemi trzeba respektować i wyciągać z niego należyte wnioski, zwłaszcza w dziedzinie parcelacji. Ziemię trzeba oddać tym, co będą jej służyć, a nie eksploatować. Mówca zapowiada zgłoszenie **poprawki** w kierunku powiększenia kredytów o 8 miln. na pomoc kredytową przy parcelacji prywatnej.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu.
Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.
Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

Zima i reumatyzm

W czasie zimy, zwłaszcza gdy obok mrozu występuje silny, ostry wiatr, wydarzają się często napady reumatyzmu mięśniowego. Ten rodzaj bólów reumatycznych nie ma nic wspólnego z reumatyzmem chronicznym, organicznym, który polega na zaburzeniach w przemianie materii lub też na zapaleniach stawowych natury zakaźnej.

Bóle reumatyczne występują przy t. zw. zawianiu, przeziębieniu; lokalizują się one przeważnie w okolicy krzyża, w mięśniach szyjowych, w rękach, nogach. Bolesność w takich wypadkach jest duża, utrudnia funkcjonowanie porażonych mięśni, każdy ruch połączony jest z dużym wysiłkiem. Brak oznak zewnętrznych, obrzmień, opuchlizny, zaczerwienienia — sprawia, iż skargi pacjentów wydają się czasem imaginacyjne. Tymczasem tak nie jest. Przeziębienie mięśnia sprowadza za sobą jakieś wewnętrzne przemiany w białku, w muskulaturze. Uniknąć takich bolesnych i dotkliwych na ogół dolegliwości w czasie zimowym można wystrzegając się zetknięcia z przeciągami, nie wystawiając nieochronionych ciepłą odzieżą części ciała na kontakt z ostrymi podmuchami wiatru.

Jeśli zaś chodzi o leczenie, jest ono w danych wypadkach proste; należy stosować preparaty salicylowe, salipirynę, aspirynę, poza tym dobrze robią miejscowe okłady ciepłe lub nacieranie miejsc bolesnych mezolamentem, kamforą, spirytusem, lekki masaż, feradyzacja. Aczkolwiek mięśniowe bóle reumatyczne nie należą do dolegliwości cięższych, nie należy w zimie ich zaniedbywać, gdyż mogą się one wówczas zadomowić i występować bardzo często.

Szklane pokrywy ochronne przed mrozami



W Ameryce dochodzi czasami do znacznej obniżki temperatury. Przed mrozami chronią się gońcy nakrywając sobie głowy szklanymi pokrywami.

POMOC ZIMOWA

Dwie zimy odmienne

Zima. Śnieg. Narty. Sanki. Ślizgawka. Syta, ciepło odziana, rozbawiona młodość kocha zimę.

Ale kto w zdartych butach, z których palce wyglądają, brnie po śniegu i grudzie, nie wiedząc gdzie skołataną głowę złoży, kto nie ma czym okryć zmarzniętego ciała, kto z zapadłych z głodu oczodołów patrzy beznadziejnie w szyby wystaw, za którymi piętrzy się upragnione a tak niedostępne dlań ciepłe odzienie, smakowite jadło i chleb, — temu zima jest najstraszniejszym, nieubłaganym, śmiertelnym wrogiem.

Wyjątek z pamiętników bezrobotnych wydanych staraniem Instytutu Gospodarstwa Społecznego

Po tylu latach pracy nie masz chleba.
Po tylu latach pracy siedzisz w kiepsko ogrzanej chacie.
Po tylu latach pracy nie masz obuwia na nogi.
Po tylu latach pracy chodzisz w łachmanach.
Po tylu latach pracy dziecko bose, obdarte i nieraz głodne.
Po tylu latach pracy żona ci nad głową gdyra, że nie ma co jeść.
Po tylu latach pracy nie możesz w nocy zasnąć spokojnie.

Oto siedem przykazań człowieka bezrobotnego, który pracował w pocie czoła w rozmaitych warunkach życia i ma za sobą 36 lat ciężkiej znojnej pracy, a pięćdziesiąt lat życia.

Nowy senator

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", mandat senatorski z wyboru lwowskiego wojewódzkiego kolegium wyborczego, wakujący po senatorze ś. p. gen. Bolesławie Popowiczu został przyznany sen. Konstantemu Dzieduszyckiemu, ziemianinowi zamieszkałemu w Izydorówce, pow. Żurawno.

Opieka lekarska nad najuboższymi

Lekarze ubogich, udzielający pomocy lekarskiej najbiedniejszej ludności w miejskich ośrodkach zdrowia w stolicy, w IV. kwartale ub. r. udzielili około 18.000 porad w ośrodkach zdrowia i opieki, oraz około 2.000 w domach u ciężej chorych. Ponadto pielęgniarki ubogich wykonały w tym okresie około 5.000 zabiegów w ośrodkach i 3.000 w domach u pacjentów. Przeciętnie pod opieką lekarzy i pielęgniarek ubogich pozostawało miesięcznie 3.500 osób.

O izby dla matek i dzieci wiejskich

Opiekę nad potrzebami duchowymi i fizycznymi matki i dziecka wiejskiego sprawuje z powodzeniem Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich. W działalności swej w tym kierunku stara się ta organizacja przede wszystkim o istnienie w każdej wsi specjalnego Ogniska Matki i Dziecka. Ostatnio wysunęła ona żądanie, aby przy budowaniu we wsiach domów ludowych i remiz strażackich brano pod uwagę pomieszczenie na Ognisko.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni — na bezrobotnych

Biuro Naczelnego Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej komunikuje, że Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce wpłaciło następujące kwoty na cele akcji pomocy bezrobotnym: dochód netto z biletów wejścia podczas dodatkowych dni wyścigowych 19., 21. i 22. listopada 1936 r. — 12.838 złotych, zebrane wśród członków Towarzystwa — 520 złotych i ofiara służby stajennej 280 złotych.

Łączne świadczenie Towarzystwa na pomoc zimową bezrobotnym wynosi więc 13.638 złotych.

Komunikacja lotnicza w okresie mrozów

Mimo znacznie zmniejszonego ruchu pasażerów na kolejach i w komunikacji autobusowej z powodu silnych mrozów, na liniach lotniczych frekwencja utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Dzięki ustaleniu się warunków atmosferycznych, samoloty kursują na wszystkich liniach, przewidzianych rozkładem, z całkowitą regularnością.

Kabiny samolotów są ogrzewane, tak że w czasie podróży pasażerowie zupełnie nie odczuwają mrozów.

Termin targów remontowych

Targi remontowe odbędą się w dniach **3 lutego 1937 o godz. 12 na st. kol. Chojnice i 5 lutego br. o godz. 10 na st. kol. Puck.**

Powyższe podaje się do wiadomości zainteresowanych osób.

Przed wielkimi uroczystościami w Chojnicach

Przyjazd Pana Wojewody Pomorskiego, P. Dowódcy O. K. VIII i J. E. ks. Biskupa

Chojnice. Jak już donosiliśmy Chojnice obchodzą w dniu 30 bm. 17 rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich i przywrócenia do Macierzy. Dzień ten obchodzony będzie bardzo uroczyście. Na uroczystość przybędą Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz, Pan D-ca O. K. 8. gen Thommee i J. E. ks. Biskup chełmiński Okoniewski. W związku z tym świętem Komitet wydał następującą odezwę:

Dzień 31 stycznia budzi corocznie w Chojnicach uczucia rzewnych wspomnień To dzień, w którym po raz pierwszy na ulicach miasta naszego pojawiły się szare mundury polskiego żołnierza, wkraczającego dumnie i radośnie na prastarą ziemię Ojców Naszych.

To dzień, kiedy serca Polaków zabiły radością wyzwolenia i powrotu do matki Ojczyzny!

Ten dzień, to świadectwo czynu Narodu Polskiego.

W nadgranicznym naszym mieście wejście jednostki zbrojnej armii poskiej było hasłem, którego odzew w polskim społeczeństwie był jaknajsilniejszy!

Dziś w siedemnastą rocznicę możemy dumnie patrzeć na przebytą drogę i wykonaną pracę! Radosny dzień rocznicy uczyniliśmy świętem w naszym mieście i obchodzimy je podniośle i uroczyście!

Tu nad granicą musimy twardo zamanifestować, że ta ziemia jest naszą najdroższą spuścizną, a miłość do niej **najwyższą naszą siłą!!**

Musimy głośno powiedzieć, by usłyszała cała Polska, że na rubieżach nieustępliwie stoimy na straży Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, że trudu nie poskąpimy i **do ostatniej kropli krwi bronić będziemy jej słupów granicznych! Pójdziemy naprzód, nigdy wtył!** W dniu, gdy ponawiamy nasze śluby, przyjeżdżają do nas dostojni goście. W uroczystości naszej chcą wziąć udział. Obecnością swoją podkreślić wagę naszego wytrwania, słuszność naszej dumy, owocność naszej pracy! Przybywa Najwyższy Przedstawiciel Władzy Zwierzchniej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Pomorzu Pan Wojewoda Władysław Raczkiewicz — przybywa Dostojnik Kościoła Arcypasterz ks. Biskup dr. Okoniewski. Miasto nasze wita z wdzięcznością Dostojnych Gości i docenia ważność dla której przybyli, aby uczcić z nami 17-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do nadgranicznego bastionu.

Wszystkie serca polskie biją dziś jednakowym rytmem, w którym jednoczą się uczucia **wdzięczności ku Bogu** i przysięgi niezłomnej **wierności ku własnemu Państwu,** wspomnień dla tych pokoleń w przeszłości, które przetrwały ciężar niewoli i głębokiej **wiary w wieczyste, bujne życie odrodzonej Ojczyzny!**

Niech weselem rozbrzmią nasze ulice, uliczki i domy, aby najmłodsi wśród nas nauczyli się czcić przeszłość, szanować bohaterski wysiłek **i kroczyć śladami swych ojców.**

Radujmy się, by z radości naszej wzrastała moc nasza na pożytek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Jej chwałę i cześć!

Komitet.

Program:

9,15 przywitanie na granicy miasta, 10,15 przegląd organizacyj i stowarzyszeń na Rynku, oraz dekoracja obywateli „Krzyżem Zasługi", 10,45 nabożeństwo w farze oraz w kościele garnizonowym, 12.45 defilada, 14—16 obiad zbiorowy. 18.00 audiencja w Starostwie, 20.30 Raut w Starostwie.

Przedstawicielom stowarzyszeń, organizacyj i związków podaje się do wiadomości, że na dzień 31 stycznia br. władze kolejowe udzielają zniżek kolejowych w wysokości 50 procent, przy przejazdach grupowych ze stacji kolejowych Czersk i Brusy.

Makabryczne odkrycie

Zwłoki młodej dziewczyny w bryle lodu

Podczas koszenia trzciny na mokradłach pod Rynarzewem znaleziono onegdaj **zamrożone do połowy w zwale lodu zwłoki nieznanej młodej kobiety.** Trup uwiązany był przy pomocy **prowizorycznej linki, skręconej z fartucha do nadbrzeżnego drzewa.**

Jak się okazało, były to zwłoki **20-letniej Gryningerówny z Rynarzewa,** która zaginęła w tajemniczy sposób przed szeregiem miesięcy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **Gryningerówna popełniła samobójstwo,** wieszając się na drzewie. Z czasem drzewo pochyliło się do wody, a **mróz ściął ciało dziewczyny w jedną bryłę lodu.**

Powodu desperackiej śmierci młodej dziewczyny nie udało się do tej pory ustalić.

Podgórz

Ukonstytuowanie się zarządu Zw. Rezerwistów koło Podgórz

Na ostatnim zebraniu członków zarządu koła Rezerwistów ukonstytuował się zarząd w następującym składzie: p. **Ludwik Wierchowski,** prezes; p. **Stanisław Lipiński,** wiceprezes; p. **Leon Tykwa,** sekretarz; p. **Józef Wieczorek,** skarbnik; ponadto weszli do zarządu p. burmistrz **Stamirowski** jako referent wychow. obyw., p. **Alfons Glich,** referent opieki społecznej. Komendantem mianowany został p. **Magacz.** Zarząd na swym posiedzeniu wyraził dotychczasowemu prezesowi p. burmistrzowi Stamirowskiemu najserdeczniejsze podziękowanie za dotychczasową pracę w kole Rezerwistów. Wszyscy członkowie zarządu postanowili nadal skutecznie pracować w ramach swej organizacji dla dobra swej ukochanej Ojczyzny.

Walne zebranie L. O. P. P.

W piątek, dnia 29 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Podgórzu odbędzie się o godz. 19-ej roczne walne zgromadzenie miejscowego koła L. O. P. P. Zarząd koła prosi wszystkich członków o liczny udział.

Dnia 26 b. m. zmarł ś. p.

STEFAN BARCZ

pierwszy polski dyrektor Gazowni Miejskiej w Grudziądzu.

Zmarły pełnił gorliwie służbę na powierzonym stanowisku, przyczyniając się wytrwałą i pełną inicjatywy pracą do świetnego rozwoju Gazowni Miejskiej.

Zasłużona i zacna postać Zmarłego pozostanie nam zawsze w pamięci.

303 **Zarząd Miejski**

Dnia 26 stycznia b. r. zmarł urzędnik miejski ś. p.

STEFAN BARCZ

Dyrektor Gazowni Miejskiej

W zmarłym straciliśmy długoletniego i serdecznego Kolegę, szlachetnego charakteru, którym zjednał sobie ogólny szacunek i przywiązanie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Towarzystwo Pracowników Komunalnych w Grudziądzu.

304

W sobotę wszyscy zatańczymy w takt melodyj, płynących z głośników...

Pierwsze echa naszego apelu

We wczorajszym numerze naszego pisma zwróciliśmy się **z gorącym wezwaniem do społeczeństwa,** by w jak najszerszej mierze podejmowano **inicjatywę Polskiego Radia, zmierzającą do niesienia pomocy bezrobotnym** nie drogą ograniczeń, wywołujących przykry nastrój, a przeciwnie... przez **huczną zabawę.**

O tym, że ten pomysł podoba się ogólnie, świadczy wymownie duży ruch wśród wielu **organizacyj**, a jeszcze większy wśród osób prywatnych, które w kole znajomych organizują domowe wieczorki składkowe.

O takich wieczorkach otrzymaliśmy 9 zawiadomień, ponieważ jednak odbywać się one będą w ścisłym gronie znajomych, nie ma sensu podawać adresu mieszkania i nazwiska gospodarzy. Chętnie jednakże opublikujemy wyniki zbiórek, przeprowadzonych na tych wieczorkach.

Zgodnie z wczorajszą obietnicą podajemy zgłoszenia organizacyj, które do nas wpłynęły:

1) Klub Sportowy Pracowników Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu urządza wieczornicę w sali „Bananowej" w **Domu Społecznym.** Wstęp 1 zł za zaproszeniami, które otrzymać można przy wejściu na salę. Smaczny a tani bufet. Dużo urozmaiceń.

2) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rypinie organizuje zabawę w **„Domu Strzelca".**

3) Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Ognisko I w Bydgoszczy urządza **we własnej sali przy ul. Zygmunta Augusta** wieczornicę, na którą wstęp będzie bezpłatny, obowiązują jedynie zaproszenia. Bufet na miejscu. Dużo atrakcyj.

4) Związek Reemigrantów i Optantów — koło w Toruniu — urządza zabawę taneczną **na sali p. Malinowskiego przy ul. Grudziądzkiej nr. 69.**

Wszystkie wyżej wymienione zabawy odbędą się w sobotę 30 stycznia. Początek o godz. 20.

Czysty dochód ze wszystkich tych imprez przeznacza się na Pomoc Zimową Bezrobotnym.

KTO NASTĘPNY?

Prosimy o dalsze informowanie nas **kto i gdzie ma zamiar urządzać „wieczornice taneczne"** w takt melodyj, płynących z głośników.

Prośbę tę kierujemy przede wszystkim do różnych **organizacyj i stowarzyszeń, których zamierzenia chcemy poprzeć przez zawiadamianie szerokiego ogółu w jakich lokalach odbywać się będą zabawy na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym.**

Redakcja.

Radiowy Konkurs Karnawałowy

W związku z organizowaną w dniu 30 bm. Wielką Radiową Wieczornicą Taneczną, Polskie Radio wezwało wszystkie organizacje i stowarzyszenia oraz osoby prywatne do organizowania w tym dniu w całym kraju zabaw tanecznych przy dźwiękach muzyki radiowej, przy czym cały dochód uzyskany z biletów wstępu wzgl., dobrowolnych ofiar, zostanie przekazany na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych.

Za najlepsze rezultaty uzyskane w akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym Polskie Radio przeznacza szereg cennych nagród.

Rozdziałem tych nagród zajmie się specjalne jury, które jako podstawę oceny uwzględniać będzie następujące okoliczności:

a) ceny biletów wstępu,
b) liczbę osób obecnych na zabawie,
c) sumę, którą uzyskano,
d) środowisko i stan zamożności danej dzielnicy kraju, w której zabawa się odbywa.

Nagrody przydzielane będą oddzielnie dla świetlic robotniczych, organizacyjnych, stowarzyszeń społecznych, oświatowych itp. a oddzielnie dla organizatorów zabaw w mieszkaniach prywatnych. Odpowiedzi na konkurs należy nadsyłać do dnia 10 lutego 1937 r. pod adresem Polskiego Radia, Warszawa I, Mazowiecka 5, zaznaczając na kopertach „Konkurs Karnawałowy".

Chojnice

— **Kasacja skazańców.** Donieśliśmy onegdaj o zatwierdzeniu przez Sąd Apelacyjny wyroku, mocą którego Sąd Okręgowy w Chojnicach skazał na karę śmierci groźnych bandytów Frankiewicza i Kotlowskiego.

Jak się obecnie dowiadujemy, wnieśli skazani od tego wyroku skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Ponieważ ta instancja rozpatruje jedynie zarzuty natury formalnej, kasacja nie rokuje widoków powodzenia, jednak skazańcy zyskali na czasie.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 27 stycznia 1937 r.

Dewizy

Belgia 88,95—89,13—88,77; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,30—290,00—288,60; Kopenhaga 115,79—115,21; Londyn 25,88—25,95—25,81; Nowy Jork czeki 5,28 jedna czwarta — 5,29 i pół — 5,27; kabel 5,28 i pół — 5,28 trzy czwarte — 5,27 jedna czwarta; Oslo 130,05—130,38—129,72; Paryż 24,62—24,68—24,56; Praga 18,46—18,51—18,41; Sztokholm 133,45—133,78—133,12; Zurych 120,85—121,15—120,55; Wiedeń 99,20—98,80; Medjolan 27,08—27,78; Helsinki 11,46—11,40; Montreal 5,28 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte.

Tendencja słabsza.

Akcje

Bank Polski 108,50; Lilpop 12,75; Ostrowiec 26,00 seria b.; Starach. 31,50.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. pożyczka inw. 1-sza em. 64,25 serie 84,00; 3 proc. poż. inw. 2-ga em. 65,25 serie 85,00; 5 proc. konw. 53,50; 4 proc. premj. dol. 46,50—46,65; 7 proc. stabil. 447,00—448,00 ost. dr. kupon 142,78; 4 proc. konsolid. 51,00—51,13—49,25—49,38 dwa ost. dr.; 8 proc. Przem. Pol. 91,00; 4 i pół proc. ziems. seria 5-ta 49,00—48,75—49,00; 5 proc. Warsz. stare 56,63, nowe 55,00; 5 proc. Częstochowy nowe 47,50.

Uwaga: w dniu 26 bm. kurs 5 proc. l. z. Łodzi 49,50, odnosi się do listów z roku 1933.

Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów również słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89,13—88,70; dol. am. 5,29—5,26 i pół; dol. kanad. 5,28 i pół — 5,26; flor. hol. 290,00—288,30; fr. franc. 24,68—24,54; fr. szwajc. 121,15—120,35; funty ang 25,05—25,79; guldeny gd. 100,20—99,80; kor. czeskie 16.30—15,80; kor. dun. 115.79—114,95; kor. norw. 130,38—129,40; kor. szw. 133,78—132,80; liry wł. 24,00—23,50; marki fińskie 11,46—11,00; marki niem. 123,00—110,00; szyl. austr. 96,00—95,00; marki niem. sr. 126,00—122,00.

GIEŁDA ZBOŻ. TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 27 stycznia 1937 r.

Żyto 22—22,25; pszenica 26—26,25; owies 19—19,25; jęczmień browarowy 25—26,50; 661—667 g-l 23—22,50; 643—649 g-l 22,75—23; 620.5—626,5 g-l 21,75—22; mąka żytnia wyciągowa gatunek I 0—50 proc. wł. w. 34,25—34,75; gat. I 0—65 proc. wł. w. 32,75—33.25; gatunek II 50—65 proc. wł. w. 26,75—27,50; razowa 0—95 procentowa wł. w. 26.50—27,25; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—20 procentowa wł. w. 43,75—45,25; gatunek I A 0—45 procentowa wł. w. 42,75—43,25; gatunek I B 0—55 procentowa wł. w. 42—42,50; gatunek I C 0—60 procentowa wł. w. 41,25—41,75; gatunek I D 0—65 procentowa wł. w. 40,50—41,—; gatunek II A 20—55 procentowa wł w. 36—37,—; gatunek II B 20—65 procentowa wł. w. 35.50—36,50; gatunek II C 45—55 procentowa wł. w. 34.50—35,50; gatunek II D 45—65 procentowa wł. w. 33,75—34.75; gatunek II E 55—60 procentowa wł. w. 32,50—33,50; gatunek II F 55—65 procentowa wł. w. 29,50—30,—; gatunek II G 60—65 procentowa wł. w. 28,50—29,—; raowa 0—95 proc. 31,50—32; otręby żytnie wymiał standartowy 15.75—16; otręby pszenne miałkie standartowe 15,75—16,25; otręby pszenne średnie standartowe 15,50—16; otręby pszenne grube standartowe 16,25—16,50; otręby jęczmienne 16.50—17; groch Wiktoria 21—25,—; groch Folgera 22—24; groch polny 20—21; wyka 19,50—21; peluszka 20,50—21.50; łubin niebieski 10,50—11,50; łubin żółty 12,50 13,50; seradela 17—20; rzepak zimowy bez worka 49—50,—; rzepik zimowy bez worka 45—47,—; mak niebieski 61 — 64; siemię lniane 42—44; gorczyca 27—29; Koniczyna biała 90—125; Koniczyna czerwona surowa 80—100; koniczyna czerwona czyszczona 97 proc 115—125; makuch lniany 23,50—24; makuch rzepakowy 19—19,50; makuch słonecznikowy 40/42 procentowy 24,50—25,50; Wytłoki suszone 8,50—9; płatki ziemniaczane 19,50—20; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 4—5; siano nadnoteckie prasowane 5—5,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 27 stycznia 1937 r.

Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 22,00, 30 t. 21,75 —stalsze, owies 30 ton 19,75, 45 t. 19,50, 30 t. 19,40, 10 t. 19,25, 15 t. 18,90 — stalsze.

Ceny orientacyjne: rzepak zimowy 51—52, łubin niebieski 11,50—12,50; łubin żółty 13—14; seradela 20—22; koniczyna czerwona surowa 90—105; koniczyna czerwona 95—97 proc. czystości 115—125; biała 85—125, szwedzka 150—180; odłuszczona 65—75; przelot 65—75, rajgras 55—65; makuch lniany 23,50—23,75; makuch rzepakowy 19—19,25; otręby pszenne grube 15,75—16,25; średnie 14,75—15,50; reszta bez zmiany ogólne — spokojne.

Obroty: żyta 180, pszenicy 78, jęczmienia 140, owsa 220.

KALENDARZYK

Czwartek, 28. 1. Walerego
Piątek, 29. 1. Franciszka
Sobota, 30. 1. Martyny

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 27 stycznia br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,26 (2,08); Zawichost + 1,80 (1,90); Warszawa + 1,52 (1,44); Płock + 1,34 (1,23); Toruń + 1,38 (1,25); Fordon + 1,30 (1,29); Chełmno + 1,27 (1,14); Grudziądz + 1,08 (0,58); Korzeniewo + 1,03 (0,82); Piekło (—0,36); Tczew — 0,10 (0,24); Einlage + 2,70 (1,66); Schiewenhorst + 2,06 (2,00).
Temperatura wody w Wiśle — 0,3 (0,3).

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek, dnia 28 stycznia

Z miasta

— **Reprezentacyjny Bal Podoficerski.** — Wspólnie z Polskim Białym Krzyżem urządza Garnizonowy Korpus Podoficerski w dniu 1 lutego w salach Strzelnicy „Reprezentacyjny Bal". Bal ten winien zgromadzić elitę miejscowego społeczeństwa pragnącego wykazać jak bliscy i drodzy są jemu wychowawcy żołnierza polskiego. Wstęp za zaproszeniem, po które zgłaszać się można w razie omyłkowego nie doręczenia do sekretariatu ul. Słowackiego 3, pokój 5 w godz. od 10—14. 312

— **Herbatka karnawałowa.** Komitet Niesienia Pomocy Biednym przy parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach urządza w środę 3 lutego rb. w salach Resursy Kupieckiej „herbatkę karnawałową" z wielce urozmaiconym programem. Do rzędu najciekawszych atrakcyj zaliczyć należy „pączki szczęścia", obok bogato zaopatrzonego bufetu (wszystko własny wyrób domowy). Początek herbatki o godz. 17.

— **Kosztowna szyba wystawowa rozbita przez złodziei.** Wczorajszej nocy nieznani dwaj jacyś złoczyńcy rozbili wielką szybę w oknie wystawowym księgarni Braci Bażańskich. Brzęk tłuczonej szyby zwabił na ul. Gdańską spóźnionych przechodniów, w rezultacie czego złodzieje nie zabrawszy nic, zbiegli.

— **Msza św. za ociemniałych żołnierzy.** — Dnia 30 bm. o godz. 8 odprawiona zostanie Msza św. żałobna w kościele Klarysek za zmarłych członków Związku Ociemniałych Żołnierzy na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk w rocznicę śmierci założyciela i długoletniego prezesa śp. Czesława Perzyńskiego.

— **Na czasie.** Donoszą nam o niespodziewanym powodzeniu losów z **kolektury K. Rzanny Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 33-32** w ostatniej loterii. Na kilka dni przed zakończeniem ciągnienia czwartej klasy nie było już ani jednej ćwiartki, to też gracze, którzy wygrali i zamierzali jeszcze wziąć udział w wyścigu o milion, zadowolić się musieli **ćwiartką do klasy pierwszej następnej loterii**. Sprzedaż nowych ćwiartek trwa od kilku dni. **Każda nowa loteria rozdaje nowe miliony!** Już czas zaopatrzyć się w nową ćwiartke. **Sprawna i uprzejma obsługa, szereg wielkich wygranych toruje drogę powodzenia licznym graczom kolektury K. Rzanny, tylko w Bydgoszczy, Gdańska 25. A zatym — nikt bez ćwiartki z chrześcijańskiej kolektury K. Rzannego.**

Zebrania — Odczyty

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 8.30 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.

Przygnieciony przez tramwaj

Podczas przesuwania elektrowozów w remizie tramwajowej, przygnieciony został przez tramwaj 40-letni Ludwik Chwiałkowski (ul. Rupienica 6). Chwiałkowski nie odniósł na szczęście poważniejszych obrażeń, tak iż po opatrzeniu w lecznicy miejskiej mógł o własnych siłach udać się do domu.

Nagrodzenie prac artystów bydgoskich

Z okazji zamknięcia dorocznej wystawy plastyków bydgoskich w Muzeum Miejskim — zarząd m. Bydgoszczy przyznał kwotę **zł. 600 na nagrody dla bydgoskich artystów.**

Posiedzenie jury odbyło się w dniu 26 bm. pod przewodnictwem przedstawiciela władz miejskich p. radcy **Janickiego.** Jury — wychodząc z założenia, iż w pierwszym rzędzie wspomagać należy talenty młode — rozdzieliło dotację zarządu miejskiego w następujący sposób:

I nagrodę, t. j. kwotę 200 zł. przyznano p. **Franciszkowi Gajewskiemu** za obraz olejny „Wiosna", II (170 zł) p. **Władysławowi Frydrychowi** za akwarelę „Stary drewniany kościołek w Przyszowicach", nagrodę III (130 zł) p. **Tadeuszowi Mokrzyckiemu** za obraz „Barka na Brdzie", wreszcie pozostałą kwotę 100 zł jako IV nagrodę p. **Bernardowi Lewandowskiemu** za obraz olejny „Rynkowo".

Ponadto jury wyróżniło z grona wystawców artystów starszych i to: znanego malarza bydgoskiego artystę **Jerzego Rupniewskiego, Leona Czechowskiego i Jana Hawrylkiewicza,** oraz **Teodora Gajewskiego** (w dziale rzeźby) i **Stanisława Brzęczkowskiego** — w dziale grafiki.

Ojcobójca Paweł Szuenke z Sadłogoszczy

spędzi resztę życia za murami więzienia koronowskiego

Jak się dowiadujemy **Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrzył ostatecznie sprawę 25-letniego Pawła Szuenkego z Sadłogoszczy powiatu szubińskiego, głośnego ojcobójcy skazanego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na karę śmierci.**

Paweł Szuenke na tle sporu majątkowego **zabił podczas snu siekierą swego ojca staruszka, a następnie rzucił się na brata,** który z ciężkimi ranami zdołał wyrwać się z rąk brata-oprawcy. Po dokonaniu zbrodni Szuenke opuścił się do studni, rzekomo w **zamiarze samobójczym.** Skazany przez bydgoski Sąd Okręgowy na karę śmierci **Szuenke odwołał się do wyższych instancji, symulując przez pewien czas obłęd.** Po zbadaniu stanu psychicznego ojcobójcy przez psychiatrów — sprawa Pawła Szuenkego znalazła się **ponownie przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, który zamienił skazanemu karę więzienia na dożywotnie więzienie.**

Tak więc ponura ta sprawa znalazła wreszcie swój końcowy epilog, a młodociany, potworny **ojcobójca przetransportowany zostanie z Bydgoszczy do słynnego więzienia dla ciężkich przestępców w Koronowie, by spędzić za murami więzienia resztę swego życia.**

Zamknięcie kursu szefów służby przeciwpożarowej

Jak już o tym ostatnio donieśliśmy — w Bydgoszczy odbył się trzytygodniowy **kurs szefów służby przeciwpożarowej,** który zgromadził około 40 **kierowników drużyn ochotniczych straży ogniowych z terenu województwa poznańskiego.** Kurs ten, drugi tego rodzaju w Bydgoszczy, przeprowadzony został w koszarach bydgoskiej zawodowej Straży Pożarnej przy ul. Pomorskiej.

Uroczyste zakończenie kursu odbyło się ub. soboty. Na dziedzińcu koszar odbył się sprawny **popis uczestników kursu,** po czym prezes okręgu poznańskiego Zw. Straży p. gen. s. s. **Taczak** dokonał oficjalnego zamknięcia kursu w salce straży pożarnej. W uroczystości zamknięcia kursu wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz pp. wicestarosta mgr. **Robakowski,** oraz komendant straży p. **Wozignój** jako reprezentant prezydenta miasta, ponadto prezes oddziału pow. straży p. **Zgierski,** inspektor straży p. **Roszczyk,** jako przedstawiciel straży pomorskich, dalej przedstawiciel Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych mgr. **Jordan,** oraz komendant kursu inspektor **Busza.**

Po oficjalnej części zamknięcia odbyło się wspólne śniadanie uczestników kursu i gości.

Z walnego zebrania Zw. Powst. i Wojaków koła Okole-Wilczak

Przed kilku dniami odbyło się roczne walne zebranie Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII placówki III Wilczak—Okole.

Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa p. wiceprezes **Krajewski,** witając serdecznymi słowy członków i gości, oraz przedstawicieli zarządu powiatowego, p. skarbnika **Górskiego** i p. sekretarza **Żyłkowskiego.**

Przewodniczącym walnego zebrania wybrany został p. skarbnik **Górski,** sekretarzem p. sekretarz placówki II **Simczych,** a ławnikami skarbnik placówki I Macierz p. **Łybek** i komendant placówki V p. **Orawczyk.**

Następnie odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania oraz wygłoszono sprawozdania z rocznej działalności ustępującego zarządu.

Po dyskusji nad sprawozdaniami, w której kilku członków zabierało głos, udzielono dotychczasowemu zarządowi absolutorium.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: **Radzikowski** — prezes, **J. Wollandt** — wiceprezes, **E. Nowicki** — sekretarz (ponownie), **W. Nowicki** — zast. sekretarza (ponownie), **J. Budnik** — skarbnik, **Wł. Cichy** — referent organizacyjny, **St. Niestatek** — referent oświatowy i bibliotekarz.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. **P. Urbański, Ł. Balcer, St. Piaskowski, Sz. Siebierski** i **J. Zaborowski.**

Po omówieniu kilka spraw organizacyjnych p. prezes **Radzikowski** wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego oraz Naczelnego Wodza Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, który to okrzyk zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Po wyczerpaniu porządku obrad odśpiewano pierwszą zwrotkę „Boże coś Polskę".

Zebranie, którego przebieg był nadzwyczaj harmonijny, zamknięte zostało hasłem „Wolność!"

Wspaniałe nagrody na Bal Prasy

Tegoroczny **Bal Prasy,** który — jak wiadomo — odbędzie się w sobotę **6 lutego rb.** (tuż przed Popielcem) w salach Hotelu **„Pod Orłem"** zapowiada się niezwykle interesująco. Atrakcją Balu — bodajże jedyną w swoim rodzaju — będą **wspaniałe nagrody.** Zbiór ich przedstawia się nader okazale.

Na apel Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, który Bal Prasy urządza — odpowiedzieli prawie, że natychmiast życzliwi sympatycy dziennikarzy, ofiarując przepiękne nagrody. I tak właściciel popularnej kawiarni **„Cristal"** p. Haas ofiarował wspaniały „firmowy" tort, właściciel wielkiego sklepu porcelany przy ul. Gdańskiej p. **Kreski** — kosz do owoców (artystyczna ceramika), właściciel jednego z dwóch miejscowych, chrześcijańskich sklepów futrzanyh, p. radny miejski **Feliks Jaworski** — piękny podarek branży futrzanej, dyrekcja firmy **Bacon - Export Gniezno** — przepiękną nagrodę wartościową, oraz olbrzymi kosz znanych produktów firmy. Fabryka proszków do prania **„Persil"** ofiarowała 25 paczek cenionego przez **gospodynie proszku.**

Ostatnio do zgłoszonych już przybyły dwie dalsze nagrody: p. **prezydent miasta Barciszewski** postanowił ufundować **cenną nagrodę w postaci obrazu jednego ze znanych artystów,** a p. dyr. **Cylkowski,** prezes **Towarzystwa Kupców** ofiarował imieniem F-my **„Hadroga"** piękny dar z działu perfumerii.

Jeśli do tego dodać, iż wyłoniony przez **Syndykat Dziennikarzy Pomorskich** komitet Balu Prasy postanowił w roku bieżącym **obniżyć ceny biletów wstępu do 3 zł.** — to przyznać trzeba, że bliski już **Bal Prasy bije wszystkie rekordy pod względem urozmaiceń.**

Termin 6 lutego jest już niedaleki. Należy też zaopatrzyć się w zaproszenia. Jeśli ktoś z bywalców imprez organizowanych przez Syndykat Dziennikarzy Pomorskich do tej pory zaposzenia nie otrzymał — może zaproszenie otrzymać zgłaszając chęć przybycia pod jednym z wymienionych numerów tel.: **30-10, 22-18, 10-44 i 33-52.**

Zgłoszenia nagród na Bal Prasy przyjmuje prezes S. D. P. p. red. **Fiedler** pod nr. tel. 30-10.

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 31 b. m. włącznie pełnią: apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 35, tel. 33-85, apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W czwartek i piątek „Bessie" świetna komedia Folanda, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale oklaskując z zapałem wszystkich wybornych wykonawców z p. Paszkowską na czele.

W sobotę wchodzi na repertuar naszej sceny ostatnia komedia St. Kiedrzyńskiego pt. **„Serce na wolności".** Nowość ta grana jest obecnie z wielkim powodzeniem na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. Na naszej scenie utwór Kiedrzyńskiego wprowadza reżyser Szyndler, grają zaś najwybitniejsze siły naszego zespołu z pp. Erhartówną, Paszkowską, Szabelakówną, Jaglarzem, Koczanowiczem, Leśniowskim, Nowakowskim, Połońskim i Szyndlerem na czele.

„Zakochana królowa" po cenach zniżonych ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16. Bilety są już w rozsprzedaży.

KINA:

ADRIA: „San Francisco" z Janettą Mac Donald.
APOLLO: „Wyprawa na Mongo" i nadprogram.
BAŁTYK: „Sekret marynarki wojennej".
KRISTAL: „Allotria" i ciekawy nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Jak wam się podoba"?
REWIA: „Pod palącym słońcem Argentyny" i „Syn admirała".

Niesumienny zarządca majątku sprzeniewierzył 100.000 zł

Aferzysta przyznał się tylko do 20.000 zł.

W Bydgoszczy aresztowano **56-letniego Karola Schroedera** zam. przy Nowym Rynku, zarządcę majątku **Jana Kłosowskiego.**

Funkcję zarządcy pełnił Schroeder od r. 1927, przy czym w czasie tym **sprzeniewierzył około 100.000 zł.**

Aresztowany **przyznał się do przywłaszczenia ca. 20.000 zł. na szkodę właściciela masy.**

Ze sportu

POMORZE BĘDZIE BARDZO LICZNIE REPREZENTOWANE NA MISTRZOSTWACH POLSKI W PRZEMYŚLU.

Do halowych mistrzostw Polski, które odbędą sie w dniach 1 i 2 lutego br. zgłosił Pomorski Okręgowy Związek Lekko - Atletyczny 19 zawodników i zawodniczek.

Startować będą doskonałe zawodniczki Sokoła Żeńskiego Grudziądz, które na ostatnich mistrzostwach Polski w Łodzi drużynowo zajęły pierwsze miejsce — a mianowicie: Wiśniewska - Felska, Staruszkiewiczówna, Gawrońska, Gackowska i Tolkmitówna.

Z KS. KPW. „Pomorzanin" Toruń weźmie udział Książkiewiczówna, Romanowska, Stawska i Lewandowska oraz Dunecki.

Z BKS. „Polonii" Bydgoszcz — Balcerowiak i Zakrzewski, z KS. „Ciszewski" — Mąkówna.

Z WKS. Grudziądz — Kalinowski, Bociek i Eipert, z Sokoła Grudziądz — Bielicki i Zieliński oraz jeden przedstawiciel Gdyni, Judasz (Związek Strzelecki Gdynia) do biegu na 3000 mtr.

Należy się spodziewać, że liczna ta reprezentacja uzyska niejeden znaczny sukces, tym bardziej, że Pom. O. Z. L. A. czynił odpowiednie starania, ażeby przeprowadzić odpowiednią zaprawę zimową oraz zorganizował halowe mistrzostwa miasta Bydgoszczy i mistrzostwa Pomorza ubiegłej niedzieli, które przyniosły wyniki zupełnie zadawalające.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY KRÓLEWIEC — GDAŃSK — BYDGOSZCZ.

Trzecie z rzędu spotkanie pomiędzy powyższymi reprezentacjami rozegrane zostanie w bieżącym roku w Królewcu w dniu 30 maja br. Dotychczas dwukrotnie zwyciężyła reprezentacja Królewca, przed reprezentacją Bydgoszczy (w roku ubiegłym) i Gdańskiem. W tym samym dniu odbędą się w Królewcu zawody pomiędzy reprezentacją Polski Północno - Wschodniej a reprezentacją Prus Wschodnich.

BOKSERZY GNIEŹNIEŃSCY WALCZĄ W BYDGOSZCZY.

Sokół gnieźnieński, który ubiegłej niedzieli pokonał drużynę rez. Warty poznańskiej, walczyć będzie w dniu 31 stycznia br. z drużyną KS. KPW. Bydgoszcz, wzmocnioną zawodnikami Kabla Polskiego, który został rozwiązany, z Borowiczem na czele. Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 12-tej w „Starej Gospodzie" (dawniej Patzer).

SPRAWA MECZU SCHMELING — BRADDOCK.

Czy to nie trick reklamowy?

Kampania przeciwko meczowi Schmelinga z Braddock'iem bynajmniej nie ustała. W tych dniach były menager Dempsey'a Jack Kearns zwrócił się do Braddock'a z nową propozycją rozegrania meczu z Louisem w Detroit za 450.000 dolarów.

Menager Schmelinga Joe Jacobs zapewnił jednak prasę, że mecz o mistrzostwo świata Schmeling — Braddock odbędzie się napewno dnia 3 czerwca rb. i że Braddock przed tym nie rozegra żadnego meczu z Louisem.

Tabela wygranych z dnia 26-go i 27-go stycznia

50003 84 482 561 682 51016 166 943 52124 32 301 409 28 670 987 53376 435 509 709 54096 127 923 55182 288 495 612 804 56329 527 912 57199 232 565 871 940 58232 403 511 890 59053 296 326 454 571 671 94

60127 250 517 19 785 962 61044 212 320 422 954 62238 814 54 63031 435 537 749 958 64165 231 493 626 719 61 851 63 925 650009 75 260 785 906 66155 331 47 400 801 67038 465 625 966 68051 59 66 80 257 419 596 628 935 69143 447 98 805 11 929

70552 853 71039 149 61 72176 271 362 72 687 89 710 830 73054 103 28 471 699 708 840 74450 725 75197 205 74 330 445 98 859 931 74 76199 705 882 77308 550 607 79 88 809 23 78056 254 865 79202 481 562 602 18 792 934

80248 756 930 48 81021 200 854 944 82057 280 388 97 632 805 83225 84173 218 418 575 730 85092 211 334 565 718 843 995 86213 56 382 464 754 916 87136 43 202 5 458 510 845 88305 527 35 692 740 87 813 89730 987

90144 301 11 624 715 91061 81 292 410 724 92252 93672 97 752 960 94248 473 92 651 786 953 95110 60 371 835 96029 249 417 507 651 867 97062 366 98104 33 339 421 718 99009 134 276 379 424 979

100015 128 71 331 809 101134 227 71 501 40 773 843 102112 38 532 753 74 841 103102 202 56 335 61 433 655 981 104013 530 105011 199 258 373 94 982 106156 276 448 584 864 993 107523 62 72 757 883 974 108015 305 441 857 109082 764 68

110031 111031 112652 742 113045 376 452 82 114278 399 710 993 115316 54 569 699 116211 378 93 480 636 62 117351 70 85 411 746 946 118619 29 119608 726 916

120072 316 478 543 66 787 958 121367 349 885 946 122535 123053 304 502 665 995 124155 861 125384 669 126127 127164 401 849 50 128084 145 694 956 129762 992

130096 544 58 75 619 43 714 131327 73 863 916 38 63 132097 323 896 906 133132 241 58 689 134158 492 589 702 4 135324 34 136032 150 267 337 137081 412 503 859 939 77 138504 71 618 29 139736 840 924

140202 975 81 141236 301 841 938 45 59 142227 357 543 92 867 143043 106 96 456 614 810 144105 900 145622 93 784 146298 908 96 147297 502 45 782 846 53 148316 482 567 62 830 33 966 149012 22 170 466 977

150033 65 135 435 68 596 602 932 151337 907 152002 131 400 894 153086 749 64 82 154235 63 331 400 582 888 155255 525 626 156328 800 157118 80 94 274 482 596 158147 343 570 159723 952 64

160003 509 856 161396 676 162191 270 326 816 95 996 163200 446 543 59 741 982 164028 189 207 62 334 659 991 165020 68 146 286 92 804 996 166405 510 768 77 936 167250 488 525 759 61 811 168117 224 430 594 988 169142 201 629

170190 322 171427 172259 588 96 704 173039 90 286 356 457 604 174016 244 58 62 509 69 933 61 175030 258 334 99 490 609 862 176144 46 271 517 697 762 177021 153 57 383 836 178023 471 606 179537 871 963

180146 386 527 892 181144 234 421 46 68 770 182335 446 85 183045 292 309 411 18 72 619 71 184269 339 551 185000 17 131 53 319 495 724 186083 214 480 884 187007 14 511 83 188182 600 727 951 59 189511 605 71

190200 75 515 700 877 191127 633 192293 433 672 899 947 193046 98 144 350 405 11 785 826 978 194866

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 25.000 na nr. 9223

Zł 20.000 na nr. 146506

Zł 10.000 na n-ry 43055 97407 156534

Zł 5.000 na n-ry 5781 36783 136691 187662

Zł 2.000 na n-ry 45322 71572 79778 84665 107561 118831 127751 148176 155610 1823150

Zł 1.000 na n-ry 191 13189 33155 33604 34505 34176 34473 37741 38611 39324 41574 58501 52853 85974 91776 92306 117615 127129 128315 128323 140292 141370 144605 150139 155233 161874 166706 186118 187049 188411

Wygrane po 200 zł.

368 440 921 81 1031 491 522 606 706 2140 62 91 580 90 718 871 3275 343 558 757 91 4234 383 465 5059 148 447 598 637 752 819 48 920 46 65 6615 7044 69 266 607 703 22 62 865 8007 357 475 992 9042 233 306 556 627 810 96 946

10405 959 11348 597 678 12228 51 604 13130 786 910 96 14355 571 15246 493 525 752 16112 224 665 744 893 970 17193 717 82 928 18010 126 91 512 613 86 19252 98 483 522 92 700 821 995

20341 746 809 21002 304 517 910 22410 693 23199 223 326 542 61 973 24098 226 305 86 458 793 951 25066 940 26008 180 913 27009 230 647 860 29232 43 344 544 899

30010 89 129 213 30 50 95 871 932 31128 223 764 71 32155 82 458 545 969 33124 99 379 499 34115 209 312 452 83 691 888 963 35010 507 66 36218 41 332 791 974 93 37351 401 793 38156 217 310 96 545 540 47 39200 4 70 332 574 646 838

40031 88 141 260 572 41136 273 324 931 42960 43665 793 876 94 991 44168 399 412 667 909 16 45287 465 46035 250 71 566 675 94 803 47209 499 780 999 48028 143 262 693 703 49029 47 723 817

50094 221 392 94 51116 81 274 716 877 52157 340 70 456 651 53988 54423 55410 578 797 947 56226 503 650 68 815 86 922 86 57017 198 304 78 410 58263 500 643 69 59510 82 604 74 727 53 89

60486 943 61008 220 584 755 838 99 940 51 86 62026 282 353 699 928 63044 120 262 64224 303 16 37 496 581 695 65011 252 516 66533 728 67731 68140 217 80 401 615 975 69516 645 752 76 809 80 937

70047 277 343 746 812 902 71163 505 46 91 72152 72 309 21 621 959 91 73142 30 879 87 910 32 74106 374 589 744 803 558

57015 141 351 691 789 898 76084 190 269 828 77072 223 659 96 762 78025 195 229 97 564 857 79248 665 91 873

80113 44 627 44 826 71 992 81082 397 413 583 637 716 79 82623 83067 200 300 509 942 84881 85178 392 875 86030 99 281 356 667 804 994 87529 667 88766 819 89404 8 528 822 927

90100 373 91167 350 81 657 734 836 92197 448 797 93178 205 22 461 98 848 94533 78 605 37 929 95208 577 697 755 862 914 45 96487 704 88 97462 898 923 98320 417 517 679 710 99000

100031 359 401 588 101097 210 363 477 102329 813 974 103407 69 74 517 52 653 104134 289 315 750 105120 253 582 619 744 876 83 106003 213 20 432 38 652 747 107031 336 57 494 541 63 108215 543 792 109080 193 210 86 319 606 92 717 927

110024 455 550 851 111287 390 721 23 77 112233 39 113096 137 255 382 514 828 995 114009 171 115016 770 801 56 116023 55 527 93 869 987 117459 70 558 118021 40 309 451 846 119060

120078 374 577 699 875 12121? 76 609 70 122004 124 87 771 983 123301 563 124150 342 854 125382 869 126740 127056 633 704 65 128131 316 605 79 129420 644 704

130045 233 80 668 751 131147 89 319 508 617 803 22 984 132556 78 708 20 133104 14 28 221 593 655 916 38 134028 241 396 852 125493 136656 137020 941 138234 568 960 91 139375 548 99 633 855 140068 190 273 141170 142117 67 211 365 84 608 56 68 851 920 143005 25 55 741 144197 393 530 755 145070 425 30 958 79 146564 727 926 147977 148176 262 832 149070 554 70 885 925

150059 75 121 531 618 151099 237 309 514 667 955 152336 575 905 25 153073 227 440 611 154031 330 639 792 155170 233 370 738 90 823 157093 642 158221 478 88 611 956 81 159425 552 861

12010 373 428 544 55 744 65 870 925 13031 377 678 774 857 77 947 90 14041 90 339 499 556 78 96 700 806 29 61 15071 106 99 232 64 304 95 476 554 658 82 794 859 952 16134 357 59 519 678 815 39 44 89 17133 262 431 47 74 737 887 18367 76 416 17 54 99 737 817 43 19043 403 62 526 53 86 665

20063 82 215 26 54 65 355 80 628 39 700 45 73 86 826 58 904 32 21379 564 81 87 631 33 740 83 812 22004 40 49 58 146 608 715 811 22 43 91 941 80 23269 304 27 51 438 516 761 74 837 24446 698 776 852 57 86 947 25136 98 290 571 626 29 72 778 94 926 76 26093 95 451 673 811 27026 93 123 52 376 432 523 727 81 829 34 946 28005 84 132 83 304 87 462 661 70 733 884 946 93 29017 143 83 88 206 61 361 525 740 71 89 854 77 928

30049 143 229 320 73 557 652 883 901

160358 740 161302 480 937 162152 293 355 594 96 163142 78 447 702 35 164088 358 746 47 165496 633 166261 822 167002 114 212 562 72 818 924 168080 113 43 576 916 28 169064 165 79 341 664 825 58 981

170008 138 94 472 98 640 854 171638 172021 40 220 345 682 751 173196 401 75? 932 92 174176 533 632 706 889 175007 223 358 525 909 176052 462 529 617 842 905 177539 612 880 903 178154 226 668 179099 583 631 706 43 932

180199 374 441 596 654 813 24 181128 29 200 389 543 70 755 843 182072 962 183027 60 71 94 155 328 489 500 50 728 66 867 971 184026 225 434 662 958 185015 229 71 987 186192 255 517 36 187291 319 528 838 920 188109 603 801 10 189157

190313 682 749 812 191548 68 99 852 00 192031 278 882 982 193078 232 42 325 59 582 860 194186 347 516 21

99 31300 36 452 92 517 802 32003 47 148 72 234 430 856 61 985 33023 65 193 280 316 411 13 64 695 940 34010 100 621 879 958 35205 494 511 622 705 13 71 923 36077 64 184 522 81 675 706 841 923 37176 82 310 30 82 473 596 723 45 811 944 38079 91 99 375 429 638 736 55 944 39258 65 77 349 407 47 591 600 726 34 938 52

40024 170 225 365 91 444 511 89 740 66 90 41009 113 203 390 630 808 55 60 976 42074 209 35 43075 131 264 519 679 756 858 939 59 96 44107 11 58 239 82 344 546 94 623 55 92 736 59 45367 653 837 58 935 58 46136 71 218 60 309 444 91 598 701 3 61 47052 137 73 222 464 600 37 95 940 48104 59 92 376 422 574 652 857 900 49316 633 772 922

50083 119 53 59 224 92 360 473 698 788 886 926 51018 29 154 59 93 346 595 121 23 35 749 834 957 52032 295 308 480 540 98 647 64 69 935 77 78 53092 110 92 504 12 634 761 813 22 54062 79 499 503 705 41 79 882 901 88 95 55030 139 393 422 61 719 36 913 94 56144 310 408 558 71 686 804 957 84 57285 372 607 29 797 809 10 58014 78 136 237 303 447 93 598 631 899 59077 185 405 87 618 67 702 96 915 42

60047 295 376 514 62 641 706 889 981 61015 42 219 74 375 450 75 619 83 790 96 812 926 33 69 81 62165 392 561 674 63226

27 stycznia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 Zł na nr: 57592
100.000 Zł na nr: 45185
50.000 Zł na nr: 79238
25.000 Zł na nr: 126834
20.000 Zł na nr: 46487
10.000 Zł na nry: 66163 175034 181914
5.000 Zł na nry: 69786 133230 153339 163952
2.000 Zł na nry: 38038 92328 108364 157987 179428 181428 186533
1.000 Zł na nry: 5090 18332 18414 21323 36800 51215 51724 53129 61936 73701 74575 88917 102349 107767 109140 120750 127572 129593 138537 147996 161971 162214 186096 192143

Wygrane po 200 zł.

84 83 199 256 360 77 764 848 944 46 1024 144 47 93 255 66 439 610 711 26 39 862 927 89 2221 28 80 414 17 53 96 540 816 72 96 904 31 3027 47 409 48 540 705 68 848 60 4083 458 70 92 529 44 602 737 896 5135 235 312 754 856 949 6099 282 356 582 626 801 91 943 7065 150 51 257 98 369 419 832 8004 135 430 774 946 63 9086 183 200 3 91 410 99 873

10216 500 9 624 934 72 11193 237 305 42 46 43 94 544 71 612 45 772 865 940 67

328 92 512 59 631 99 729 830 64145 249 336 82 437 57 551 611 72 79 95 65156 96 481 96 553 612 46 763 847 97 954 66003 10 18 121 226 315 415 23 69 708 18 856 67026 174 244 398 455 523 26 622 73 81 786 805 33 986 68064 98 220 389 597 602 72 802 924 34 69016 60 180 276 424 517 94 657 98 712 53 947

70032 40 95 218 554 753 806 89 98 910 62 65 71136 368 677 745 91 825 40 72043 124 48 205 22 90 314 99 474 90 543 688 773 882 73073 74 130 36 326 58 412 13 87 731 889 964 74006 285 330 401 31 74 588 752 986 75043 47 187 282 347 468 81 742 873 76116 94 336 517 38 723 58 869 933 77048 94 127 68 243 80 303 15 523 703 910 97 78097 144 99 381 667 825 76 79046 369 74

80040 172 233 621 49 762 66 94 891 81142 96 424 536 63 989 82085 224 28 40 65 85 323 77 444 726 44 72 900 80 83 83235 388 474 69? 714 38 801 950 84144 47 604 85006 112 67 368 558 81 673 981 88 86047 125 56 488 617 46 62 82 765 85 846 985 87162 63 219 54 327 400 534 607 60 85 718 985 88032 161 262 519 715 49 830 61 949 96 89022 220 52 57 69 350 458 510 725 27 990

90162 315 512 604 704 34 843 950 91030 36 106 2 6 9 21 92 655 777 87 880 91 92?88 403 684 90 737 59 71 80 809 77 917 93094 96 243 97 496 615 701 20 878 952 94022 211 38 93 341 508 16 643 95011 177 83 95 537 8?? 96064 325 26 79 472 89 547 701 99 891 911 73 97081 401 539 74 679 718 859 82 98010 48 52 63 109 60 369 431 585 682 83 825 35 99040 174 295 463 71 513 23 60 833 995

100203 33 329 32 61 629 89 796 985 101004 69 221 61 82 463 587 635 723 33 38 54 78 832 57 922 102110 679 704 834 55 103177 220 88 91 339 784 104146 83 360 437 65 525 33 600 52 765 84 834 924 105063 86 329 33 420 47 82 545 635 99 702 79 106031 59 74 98 302 91 520 617 107048 99 233 48 85 98 320 421 53 539 716 34 43 845 931 108093 194 211 367 546 83 620 62 841 109175 211 42 381 97 418 52 628 829

110087 117 367 416 57 640 111030 20 70 328 78 535 625 39 704 28 66 829 39 112006 77 144 92 204 35 408 11 79 748 113211 67 92 319 450 646 63

114069 137 531 745 824 957 115057 224 409 679 709 27 924 44 116068 280 320 437 517 661 803 117065 82 87 119 54 88 91 99 239 375 118100 209 444 512 20 642 119057 120 43 208 59 322 412 685 99 791 820 44 909 90

120243 370 82 508 936 83 121076 90 141 89 96 430 624 59 734 846 122048 123 342 90 462 593 823 123036 54 202 26 314 53 439 99 544 77 649 795 893 124011 60 356 433 716 849 83 913 29 125119 37 797 126009 58 147 285 417 23 127151 246 362 463 72 903 128079 96 258 86 326 87 504 881 129378 90 448 562 809

130131 48 288 319 580 604 803 46 53 95 963 131038 39 141 74 371 539 632 69 71 748 84 874 82 957 72 132087 113 27 99 231 75 333 55 524 615 725 86 95 133331 414 19 547 789 930 134150 213 22 32 79 654 771 90 887 135068 70 239 304 806 914 136093 228 313 402 5 31 38 44 82 760 137002 58 292 333 421 98 625 728 801 138350 433 65 505 605 20 80 725 59 807 957 139033 52 156 266 76 605 13 46 774 83 913

140071 95 175 210 375 454 96 578 607 718 878 141119 65 83 400 93 543 798 960 142187 91 692 786 813 87 990 143409 535 95 706 144024 63 81 577 627 721 859 929 96 145353 146081 813 147058 143 256 348 60 630 739 925 148113 48 97 310 48 528 614 794 149223 50 71 354 434 40 519 41 679 813 67 922 30 38 92

150069 151 225 59 539 647 735 899 151063 75 151 236 878 933 66 152048 56 270 569 627 711 79 87 97 874 85 928 153030 110 382 657 929 154095 203 39 335 513 42 615 726 805 60 928 32 69 155022 101 99 399 497 509 93 656 795 806 929 48 156018 93 129 223 323 416 37 508 9 57 606 64 723 55 921 157097 111 34 82 216 660 703 94 158001 177 230 332 448 71 93 810 29 935 159264 341 660 948 73

160214 423 505 607 54 161133 208 ?? 486 502 658 847 945 162115 69 327 503 82 97 601 838 46 55 957 163050 76 124 31 93 273 313 74 9 502 752 863 164194 284 314 433 570 2 630 995 165143 272 348 458 75 515 36 605 728 50 65 838 166110 38 234 48 303 497 574 80 830 48 167009 82 153 245 576 781 869 168135 63 266 500 44 661 950 83 169132 57 96 353 519 647 816 944

170156 73 213 29 545 852 83 932 8 171023 340 419 50 623 802 963 172334 64 424 84 514 919 94 173037 240 477 529 56 630 60 749 823 174219 358 93 551 624 817 45 7 912 175054 138 43 57 418 543 71 808 951 176212 20 552 725 882 931 86 177068 140 83 9 279 325 451 849 98 908 29 178022 34 63 100 313 529 179110 251 61 609 82 718 90 836 952

180071 167 225 383 406 599 630 57 740 932 43 181215 315 64 431 528 600 72 924 182091 124 292 394 405 22 83 90 591 600 928 9 79 183142 333 556 947 184033 40 101 5 210 14 53 62 345 62 8 457 51 737 960 185304 410 38 48 533 42 621 48 772 801 997 186211 45 96 302 447 749 187267 331 527 640 5 780 188061 102 287 422 621 44 59

93 744 61 809 905 189060 243 80 93 344 53 415 514 622 6 66 867 932 76 90

190035 49 84 126 218 30 657 809 900 53 191039 249 552 ?2 46 725 893 192112 14 301 7 67 423 519 39 76 618 38 736 927 50 193083 88 132 66 402 630 51 911 194085 270 90 326 405 46 750 903

III ciągnienie

Wygrane dodatkowe po 500 zł

292 420 697 1079 242 78 314 404 48 68 651 2062 305 513 41 95 936 3084 193 264 414 619 708 856 963 4138 78 262 89 623 763 986 5137 391 495 771 6003 110 79 88 604 864 7008 202 307 978 8173 326 579 709 33 9113 66 446 80 543

10079 265 443 586 769 919 11011 224 303 72 517 22 90 782 12045 716 991 13269 76 444 94 531 82 835 931 14064 504 40 604 863 90 983 15086 184 442 524 80 726 822 16002 201 23 319 467 71 93 538 714 897 984 17091 749 88 937 81 18199 551 877 19067 133 51 367 498 613 790

20133 288 408 656 60 21190 266 537 805 984 22121 236 415 27 30 98 711 67 905 96 23112 486 24052 192 280 95 363 924 25028 112 360 436 26031 405 43 731 871 27057 153 207 395 643 726 28229 595 714 995 29112 42 253 442 553 615 754 58 62 805

30028 207 338 404 12 553 835 44 930 82 31059 454 588 796 856 32219 48 64 460 538 669 927 33073 107 605 778 824 60 89 914 26 34225 302 23 525 604 10 68 745 47 95 35157 257 91 429 678 759 859 36113 83 272 403 37038 199 506 726 84 855 38086 128 566 766 840 39008 278 301 57 430 543

40182 377 587 659 71 788 822 41103 321 411 838 42027 58 59 706 806 27 43126 72 224 30 387 647 954 44404 530 53 72 750 865 45009 169 301 574 910 46148 97 217 437 696 723 99 815 39 42 924 47073 80 110 542 795 929 48083 178 365 420 527 603 87 96 721 987 49179 691 702

50443 59 930 51038 57 243 549 694 700 35 40 52056 117 264 385 461 583 621 771 854 918 53093 337 419 545 62 722 851 72 54385 99 649 939 68 55072 196 579 606 85 924 56017 89 213 876 973 77 57126 54 633 94 726 828 58015 91 297 357 452 605 875 938 59236 344 414 557 777 801 59 902

60170 276 77 970 61110 523 54 643 907 62064 154 299 357 488 595 63053 362 91 876 64275 83 460 84 564 971 77 87 65107 219 34 88 655 733 812 989 66138 323 453 917 84 67129 306 422 516 732 804 901 93 68232 322 92 471 544 683 896 981 69153 54 481 601 26 863 963 71

70039 85 774 947 73 71143 430 558 668 981 42046 157 625 713 866 73265 80 321 97 858 968 74296 411 758 75166 369 436 44 67 558 727 846 902 76088 347 53 433 985 77084 103 581 642 946 78003 90 335 422 869 79166 86 270 489 504 50 734

80323 71 561 817 81233 52 425 82015 56 82 133 264 300 47 91 442 898 83060 255 84055 439 509 62 743 93 804 980 85502 613 45 60 86537 63 73 691 87026 133 356 94 425 544 78 85 98 614 769 807 52 938 88655 718 831 969 89012 67 27 137 223 356 563 701 93 858

90321 578 614 28 91051 144 376 504 754 843 938 92013 143 417 647 62 70 71 819 93079 88 217 808 991 94228 32 452 675 722 95525 78 713 62 836 953 96045 75 215 457 96 520 21 222 35 963 87 97023 31 89 193 252 95 545 757 806 70 901 98082 84 812 49 974 97 99197 277 311 481

100089 281 344 75 665 761 824 101289 567 79 837 924 102331 42 43 496 700 31 82 103143 753 857 919 104130 62 76 91 214 97 579 605 7 884 88 105020 40 143 715 863 972 106207 457 516 738 804 911 107111 12 221 351 80 527 901 108312 446 85 516 21 788 875 109078 187 507 739 94

110176 322 97 404 92 849 111201 412 15 71 514 894 112046 152 326 50 467 565 656 917 34 113069 314 49 537 99 925 93

114076 271 400 567 610 48 998 115330 85 465 508 735 116718 842 966 117011 174 345 55 612 35 71 859 118194 260 740 800 99 955 119175 324 661 77 869

120133 208 35 68 470 544 617 121182 206 773 881 83 93 988 122273 354 61 436 72 548 637 791 867 945 62 123136 51 549 846 54 124347 786 969 125017 134 410 572 602 22 79 126057 170 756 86 902 127493 545 704 43 128005 147 68 380 402 507 87 904 68 129134 276 95 654 889 931

130058 156 738 868 131120 311 846 132184 93 350 463 68 581 88 603 711 79 968 133077 748 134194 245 92 350 54 579 799 977 135131 312 61 623 880 932 69 136259 474 99 600 777 936 137575 943 83 138107 722 877 85 139142 636 925 43

140020 424 696 891 141039 275 403 51 86 750 843 142005 101 215 93 99 321 558 637 49 735 36 83 99 817 45 942 143207 484 543 993 144015 68 312 439 586 644 145080 752 53 146141 52 82 494 541 668 832 999 147267 323 413 78 842 936 76 148071 127 68 347 87 416 98 149007 64 73 91 594 651 61 850 999

150137 395 791 968 151076 84 123 228 48 348 552 152015 72 128 27 4789 153099 312 484 760 868 984 89 154050 325 567 756 155135 231 376 454 670 855 15606 320 710 157263 93 375 499 527 90 640 807 [illegible]

Programy radiowe

Czwartek, 28 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Komunikaty w języku francuskim dla zawodników Międzynarodowego Zjazdu Gwiaździstego Automobilowego do Monte Carlo. 8.15—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. W programie utwory Zygmunta Noskowskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.20 „Hokus pokus dominikus" „Zaczarowane pieniądze" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Jerzego Gerżabka (z Poznania). 16.35 Programy lokalne. 17.00 „Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi" — odczyt, wygłosi Róża Kisielewska Zawadzka. 17.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Zespołu Orkiestrowego Rozgłośni Poznańskiej. 17.50 „Książka i wiedza": Kroniki historyczne czeskiego dyplomaty — o książce Jana Šeby „Rosja i Mała Ententa" wygł. Jan Woynicz. 18.00 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Utwory Beethovena w wykonaniu Leopolda Muenzera — fortepian (ze Lwowa): 1) Polonez C-dur op. 89, 2) Wariacje i Fuga Es-dur op. 35 (Erioca), 3) Bagatelka. 19.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.30 „Sosna polska wraca z Indii — felieton Melchiora Wańkowicza. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 14-ta audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" Stanisław Kazuro. 22.05 Mała Orkiestra P. R.. 22.35—23.00 Programy lokalne. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy, Katowic i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Koncert orkiestrowy P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego (z Warszawy). 12.03—12.40 Melodia za melodią — płyty. 12.50 „Łęgi wiosenne" pog. rolnicza wygłosi Julia Wilkuszówna. 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu — płyty. 15.15 Orbis mówi. 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Soliści — płyty. 16.05—17.00 Fragmenty z op. „Cyrulik sewilski" G. Rossiniego — płyty. 18.20 Tańce ludowe — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.35—23.00 Tańce i piosenki (płyty).

Piątek, 29 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Łódź — miasto fabryk" (z Łodzi) w opracowaniu Czesławy Rączaszkowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „O kiszonkach", pogadanka, wygł. Helena Polkowska. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. W przerwie o godz. 17.00 „Co widziałem w północnej Islandii" — felieton wygłosi ks. dr. Seweryn Kowalski (z Poznania). 17.50 „Encyklopedia mówiona" w opracowaniu Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Poradnik sportowy (z Krakowa). 18.16 Programy lokalne. 18.50 „O rejestrach gruntowych" — inż. Fryderyk Zoll (Łódź i Katowice nadają aud. lok.). 19.00 „Konik polny i mrówka" — bajka Artura Górskiego. 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Omówienie koncertu z Filharmonii Warszawskiej — dr. Emilia Elsnerówna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Emila Coppera i Wilhelm Kempff (fort.). 1) Jan Sebastian Bach — Casella: Chaconne — wyk. orkiestra, 2) Jan Brahms: Koncert fortepianowy B-dur — wyk. W. Kempff z towarzyszeniem orkiestry. 3) Georges Bizet: Wariacje chromatyczne, 4) Eugeniusz Morawski: Fragmenty z baletu „Miłość", 5) Mikołaj Rimski - Korsakow: Uwertura wielkanocna — wyk. orkiestra. W przerwie ok. g. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.30 „Za ścianą papieru" — skecz Jerzego Chołodzińskiego. 22.45—23.00 Programy lokalne. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

TOWARZYSTWO OKRĘTOWE POŁOWÓW DALEKOMORSKICH „MEWA" SPÓŁKA AKCYJNA W GDYNI

Bilans zamknięcia

za III. rok sprawozdawczy od 1. Kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r.

Stan czynny: Majątek stały, Budynki: magazyn śledziowy w Gdyni zł 161.665,67, budowa fabryki beczek w Gdyni 46.487,74, budowa domu gospodarczego w Gdyni 16.126,56 = 224.279,97. Inwentarz zakładowy: Tabor Żeglugowy 968.786,40. Urządzenia techniczne: sieci 154.813,50, beczki morskie 64.526,68 = 219.340,18. Inwentarz biurowy 5.651,43. Ruchomości magazynowe 3.426,82 = 1.421.484,80. Majątek płynny: gotówka: w kasie 2.991,—, w bankach krajowych 139.204,53, w P. K. O. 22.882,87, w pocztowym koncie czekowym w Hadze 128.63 = 165.207,03. Nederlandsche Bank Haaga depozyt na spł. hipoteki 24.570,— Papiery wartościowe 4.000.— Weksle w portfelu 31.800,44. Dłużnicy: odbiorcy 55.499,80, różni 141.376,88 = 196.876,68. Depozyt w Tow. Ubezp. (Ryzyko Morskie) 24.382,70. Oddział w Scheveningen 3.543,87. Remanenty: materiały techniczne 32.358,86, towary 2.214,— = 34.572,86 = 484.953,58 = 1.906.438,38. Weksle kaucyjne 21.500,— Różni za obligo 28.119,37 =49.619,37.

Stan bierny: Kapitały: Kapitał akcyjny zł 1.000.000,—. Kapitał zapasowy 18.793,43. Fundusz amortyzacyjny: taboru żeglugowego stan z ub. lat 193.155,—, amortyzacja za rok 1935/36 95.878,64. amortyzacja budynków, stan z roku ub. 5.054,95, amortyzacja za rok 1935/36 7.468,52 = 302.557,11 = 1.321.350,54. Zobowiązania: dług hipot. zabezpieczony 411.815,—. Banki: krajowe 24.935.—, zagraniczne 11.571,70 = 36.506,70. Wierzyciele: odbiorcy 5.372,89, różni w kraju 69.656,47, dostawcy techniczni w Holandii 53.448,44 = 128.477,80 = 576.799,50. Zysk: 8.288,34 = zł 1.906.438.38. Różni za weksle kaucyjne: 21.500,—, obligo wekslowe 28.119,37 = 49.619,37.

Rachunek strat i zysków:

Winien: produkcja i surowce: koszty połowów i produkcji zł 980.378,21, beczki handlowe 179.537,24, frachty morskie 127.119.57, zakup surowca 279.467,49 = 1.566.502,51. Koszty sprzedaży: prowizja sprzedażna 85.101,40, ogólne koszty sprzedaży 79.823,37 = 164.924,77. Koszty administracyjne 120.437,04. Amortyzacja: budynków 7.468,52, inwentarza biurowego i magazynowego 656.01, taboru żeglugowego 96.878,64, beczek morskich 105.756,—, skrzyń 21.048,— = 231.807,17. Świadczenia socjalne: 35.227,26, należności skarbowe 16.662,16. Opłaty Urzędu Morskiego 2.897,68. Utrzymanie nieruchomości 1.794,36. Procenty 30.160,61. Koszty notarialne i adwokackie 10.189,67. Różnice kursowe 3.936.88. Zysk zł 8.288,34 = zł 2.192.830,43.

Ma: Wpływy ze sprzedaży śledzi: zł 2.177.920,60. Remanent towarowy 2.214,— = zł 2.180.134,60, Zwrot odpisów 12.695.83 = zł 2.192.830,43,

Bilans powyższy wraz z rachunkiem strat i zysków został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dniu 14 stycznia 1937 r.

Zarząd: *M. Niemcow, J. van der Toorn.*

297 *Gł. księgowy M. Pytlewski.* *Zaprzys. rewizor K. Piątkowski.*

NIE BŁĄDŹ!! Przed nabyciem aparatu radiowego napisz do nas.
Radioaparaty ostatnich modeli 1937 do sieci lub baterii nabyć można najtaniej i na dogodnych warunkach w znanej firmie:
„POLSKIE ZAKŁADY RADIO-SELEKT"
Warszawa, Marszałkowska 147/54.
Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej, Konsolidacyjnej, Inwestycyjnej po kursie 100.- za 100.-
Katalogi, warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

OLLA Gum...?! pełna gwarancja 8921

Centralne ogrzewanie
całkowite urządzenie dla większej nieruchomości w bardzo do rym stanie
294Mk **tanio do sprzedania.**
Oferty pod „Ogrzewanie" do Administracji „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia.

SPÓŁKA ŁOWIECKA WĘDKOWY
wydzierżawia publicznie teren łowiecki Wędkowy
obejmujący 279,73,98 ha na lat 6, dnia 6-go lutego 1937 r. o godz. 14-tej w lokalu **p. Plutowskiego** w Wędkowach pow. Tczew. 311
Przewodniczący Spółki Łowieckiej
(—) **Franciszek Janusz.**

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Wydział VIII/4 Bydownictwo Miejskie
rozpisuje niniejszym
PRZETARG
publiczny pisemny, na „warunkach obowiązujących przy wykonywaniu robót i dostaw miejskich w Bydgoszczy" na wykonanie
a) **ok. 1.900,— m² posadzek ksylolitowych,**
b) **ok. 1.800,— m² posadzek z klepki dębowej,**
c) **ok. 1.000,— m² posadzek z płyt asfaltowych**
w budynku nowego szpitala miejskiego z terminem wnoszenia ofert do dnia 12 lutego 1937 r. godz. 12, o której nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Podkładki przetargowe w cenie 3,50 zł. ad a), 2,50 zł. ad b) i 2,— zł. ad c) nabywać można w wyżej wspomnianym Wydziale, ul. Jana Kazimierza 5 I p. Sekretariat.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jako też prawo unieważnienia przetargu.
Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1937 r. (316
Za Prezydenta Miasta:
Kierownik Oddz. Budown. Miejsk.
(—) Dypl. inż. arch. K. Orlicz.
Inspektor budownictwa.
Zlecenie Nr. 85/VIII.

Numer akt: Km. V. 1492 i 3/34.
Obwieszczenie o licytacji ruchomości.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Śląska nr. 3. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lutego 1937 r. o godz. 12 w Samsiecznie pow. Bydgoszcz, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości należących do Janiny Rejsowskiej, składających się z 210 ctr. żyta, które zostanie oszacowane w/g cen giełdy w dniu przetargu.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1937 r.
Komornik
(—) **Stefan Jaroszyński**
Zlecenie Nr. 14/VIII K. 315

KONKURS.
Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza konkurs na stanowisko kontraktowe inżyniera budowlanego, oraz technika budowlanego dla Oddziału Budowlanego Dyrekcji (referat nowych budynków) na okres nie mniejszy jak dwa lata.
Do podania należy dołączyć:
1) Odpis dyplomu ukończenia uczelni krajowej,
2) świadectwo obywatelstwa polskiego, dokument urodzenia oraz życiorys i fotografię,
3) świadectwa z odbytej praktyki,
4) żądane wynagrodzenie,
5) termin składania podań do dnia 10. II. br.
Zlecenie Nr. 86/VIII. (314

Sąd Okręgowy w Toruniu
W sprawie układowej Jana Więckowskiego właśc. składu bławatów i konfekcji w Chełmży II. ukl, 1/37 postanowieniem tut. Sądu z dnia 25 stycznia 1937 r. w miejsce Franciszka Szymańskiego ustanowiono nadzorcą sądowym Feliksa Ziemlewskiego dyrektora Banku Ludowego w Chełmży. 299
Zlec. nr. 44/IX.

BiuroPośrednicze
ŁUCJAN SCHABIENSKI, ORŁOWO - GDYNIA
Pl. Górnośląski 13, tel. 92-17 (w Pensjonacie Zbyszko)
POLECA: domy, parcele budowlane na dogodnych warunkach kupna oraz składy, mieszkania i t p. korzystnie do wynajęcia. M237

TORUŃ



Odzież balową i wieczorową
czyści chemicznie najszybciej i najlepiej
„Barwa"
wł. 108Ck
S. Kałamajski
Toruń - Szeroka 21

Udzielam
tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606 C

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć lekcje pojedyńcze i w kompletach. Nowy kurs rozpoczynam 2-go lutego. Toruń, Stary Rynek 16. 215

Salon de Coiffure



B. Słupski
Toruń
Bydgoska nr 58
nowocześnie urządzony zakład fryzjerski

ZDROWO i SMACZNIE a TANIO
zjesz w 9667
NADWIŚLAŃSKIEJ
Toruń, Szeroka 38.
Kuchnia warszawska.

Poszukuję
młodego początkującego redaktora. „Dzień Kociewski" Starogard. 9815C

Uwaga! 2 składy
Nowe meble,
Toruń, Prosta 5.
Używane meble,
Toruń, Małe Garbary 5.
Telef. 1682. **Pamiętaj!**
9841C

Tanio
poleca **W. Łuniewicz**
Toruń, Chełmińska 4.
pomarańcze 1.30
włoskie krwiste 2.— zł
affskie soczyste 1.60 „
winogrona 2.— „
figi, banany. (135

SALON FRYZJERSKI
nowocześnie urządzony, dostępny dla wszystkich, poleca: ondulację trwałą, wodną i żelazkową. A. Śliwiński, Toruń, Prosta 5, obok kina „Świt". 302Ck

Tapety
listwy, borty, wielki wybór, tanie ceny, nowości 1937. Hurtownia Drogeria, T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 253C

Mieszkanie
4 pokojowe, komfortowe, przy ul. Kochanowskiego nr. 1 do wynajęcia. Wiadomość: Dozorca, Toruń. 262Ck

BYDGOSZCZ

Akuszerka
dyplomowana przyjmuje i udziela porad. Dąbrowska Bydgoszcz, Nakielska 145. 313B

GDYNIA

Parcelę
kupię za gotówkę. Oferty pod „Parcela" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 269Mk

Małpkę
samicę (Resnaffe) kupię. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „Małpka". 308Mk

TCZEW

Mieszkanie
2 duże pokoje, z wszelkimi wygodami, w śródmieściu, poszukuję od 1. III. b r. Zgłosz. do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr." Tczew. 288Tk

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Zgł. do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr." Tczew. 310Tk

Licytacja przymusowa.
Dnia 30 stycznia 1937 r. o godz. 12, w Kalmuzach powiat Grudziądz u p. Czesława Kempki, podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji przymusowej najwięcej dającemu za gotówkę: 280 ctr. jęczmienia, 477 klaft torfu oraz kompl. urządzenie sypialni, pokoju stołowego, gabinetu i wszelkie ruchomości domowe, oszacowane na łączną sumę 7719,— zł. które oglądać można w czasie i miejscu wyżej wskazanym.
305 (—) Michał Dobrzański
Komornik Sądu Grodzkiego II. Rew. w Grudziądzu.



— Dziwne to życie... Ci ludzie dziedziczą milion, a ja muszę głowić się, jak im wyrazić współczucie.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2,32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzło Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.